Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok VIII. — Nr. 89.

Drobne ogłoszenia 50 gr. Wiersz w rubryce „Nadesłane" zł. 0·25— wiersz milimetrowy po kronice zł. 0·40 — Ogłoszenia przed tekstem wiersz milimetrowy zł. 0·50 — Za skład tabelaryczny, kombinowany 80 proc.

GONIEC KRAKOWSKI

Czytajcie „Gońca" najtańsze i najlepsze pismo informacyjne.

15 groszy.

Prenumerata wynosi w Krakowie mies. zł. 3·40, z odnoszeniem do domu zł. 3·60 — Zamiejscowa zł. 3·60 — Zagranicą zł. 7·00.

Redakcja: ul. Kopernika 8. — Administracja: ul. Dunajewskiego 7. — Telef. 2502. P. K. O. Warszawa Nr. 151.100, — Kraków Nr. 404.100.

KWIECIEŃ
18
Sobota

Dziś 17 Aniceta pp
jutro 18 Biała Ur. ś. Józ

Wschód słońca o g. 6 m. 27. Zachód o g. 5 m. 09.
Długość dnia g. 10 m. 42.
Przybyło godz. 2 m. 58.
Wschód księżyca o g. 8. m. 43. r. Zach. o g. 10 m. 31 w.

Nie słabej pragniemy Francji.

Kraków, 17 kwietnia.

Trudno nam dziś z całą stanowczością stwierdzić jakie skutki pociągnie za sobą dla życia państwowego Francji dymisja gabinetu Herriota. W każdym jednak razie obecne przesilenie jest poważnym kryzysem, a perspektywy szybkiego powołania nowego rządu do życia nie są świetne wskutek ustawicznych tarć i rozbieżności zapatrywań między osobami, które p. Painleve chce powołać w skład swego rządu.

Nowy rząd, który ujmie w swe ręce ster władzy we Francji, musi na czoło swych zagadnień wysunąć problem sanacji skarbu i opanowanie szybkiego tempa spadku warto' 'i franka francuskiego. To zadanie nie będzie ła ve choćby ze względu na spadek jaki po sobie pozostawił rząd p. Heriota.

Już w dniu 29 grudnia r. z. w parlamencie francuskim zwracano uwagę p. Herriotowi, że jego rząd po niebezpiecznej kroczy drodze zamykając oczy na niebezpieczeństwo inflacji. Ostrzeżenia swoje ponowił parlament jeszcze w dniach 2-go i 26-go lutego r. b. Niestety na wszystkie te ostrzeżenia p. Herriot odpowiadał stale, że rząd uczyni wszystko możliwe, aby nie dopuścić do zwiększonej emisji banknotów. Zapewnienia p. Herriota były gołosłowne, bo już 15-go stycznia 1925 r. rząd przekroczył dozwoloną emisję o 1 miljard 360 miljonów franków, dnia 12-go marca wydano 2 miljardy 623 miljony, a 2-go kwietnia 3 miljardy i 130 miljonów franków za dużo. Obecne przesilenie nie wpłynie oczywiście dodatnio na kurs franka, bo w czasie przesilenia maszyna drukarska jeszcze silniej wyrzucać będzie banknoty, niż w zeszłym tygodniu.

Spadek więc po Herriocie jest rozpaczliwy i nowy rząd będzie musiał całą energję i wysiłek swój skierować w kierunku zrównoważenia budżetu. Do tego zaś celu służą wysokie daniny, olbrzymi nacisk śróby podatkowej, — a jak z własnego doświadczenia wiemy, te środki nie dają żadnemu rządowi popularności i dlatego to właśnie trudno dziś znaleźć chętnych do przyjęcia portfelów w gabinecie p. Painleve.

Trudności finansowe, w jakich znalazł się rząd p. Herriota, niewątpliwie musiały znacznie utrudniać temu rządowi jego sytuację w dziedzinie polityki zagranicznej. Wprawdzie nie otwarcie, ale między wierszami przyznał się do tego p. Herriot w wielki czwartek, przemawiając w swej obronie w senacie. Ciężką sytuację finansową p. Herriota wykorzystali też znakomicie Niemcy dla swych celów. Sprawa rozbrojenia Niemiec nigdy nie była tak bagatelizowana przez żaden rząd francuski jak przez rząd p. Herriota. Przedstawiając swój projekt gwarancyjny, — minister Stresemann, doskonale wiedział, że kategorycznego i zdecydowanego odporu ze strony rządu p. Herriota nie napotka, że rząd ten będzie się musiał wdawać w dyskusję, odwlekać stanowczą odpowiedź rzekomą chęcią bliższego i bardziej szczegółowego badania propozycji niemieckich. Dalej minister Stressemann doskonale zdawał sobie z tego sprawę, że żaden rząd francuski nie będzie tak podatny jak rząd Herriota do wysłuchania tezy jego patentu własnego i lorda Abernana tej treści, że pakt gwarancyjny z Niemcami odsuwa od Francji wszelkie niebezpieczeństwa, a nonsensem politycznym byłaby jakakolwiek troska Francji o bezpieczeństwo granic wschodnich i o los jej sprzymierzeńców na wschodzie. Rząd p. Herriota uważały Niemcy za najbardziej podatny teren do podważenia postanowień Traktatu Wersalskiego i do podważenia tych umów i konwencji jakie powojenna Francja zawarła dla wzmocnienia swego bezpieczeństwa. Dowodem zaś tego jak Niemcy liczyły się ze słabością Francji pod rządami Herriota był fakt wysunięcia przez „Reichsblok" czyli grupę, która stanowi oparcie dla obecnego rządu Luther-Stressemann kandydatury Hindenburga na stanowisko prezydenta Rzeszy. Do takiej prowokacji zachodniego sąsiada nie byliby się bezwarunkowo posunęły Niemcy w czasie trwania poprzednich rządów we Francji.

Polska patrzyła z prawdziwym żalem i niepokojem na to niesłychane osłabienie Francji pod rządami Herriota. Wiadomości o finansowym rozstroju w Francji, o rozmyślnym i zupełnie bezcelowym rozdmuchaniu tam walk religijnych, o sła-

Jak chcą kształcić młodzież w Gdańsku.

GDAŃSK (AW) Dr. Paul Oswald zamieszcza w Danziger Allgemeine Ztg. o wszechniemieckiej idei w szkolnictwie, który rzuca znamienne światło na nastroje w sferach nauczycielskich. Zdaniem autora należy przy pomocy nauki języka niemieckiego, geografji i historji, zapoznać gruntownie młodzież szkolną z ideą wszechniemiecką. Przy nauce geografji należy uczniom przedstawiać, że Austrja nie może być samodzielną, że t. zw. korytarz polski jest nie do pomyślenia. Należy mówić młodzieży szkolnej o prześladowaniach Niemców w Czechach, Alzacji i Polsce. Historję należy również odpowiednio wykładać. Nauczyciel nie powinien zadawalniać się wykładaniem samych faktów, lecz należy je oświetlać w związku z teraźniejszością. Żaden uczeń nie może wyjść ze szkoły nie wiedząc dokładnie, jakie krzywdy wyrządził Niemcom Traktat wersalski. Znaczenie idei wszechniemieckiej w nauce jest olbrzymie. Dzisiaj młodzież jest nadzieją Niemiec. Odbierze ona te tereny, które zostały odebrane przez Traktat wersalski i przyłączy do Rzeszy tęskniące do niej ziemie niemieckie jak Austrja.

——— o o o ———

Mniejszości narodowe w Niemczech będą głosowały na Marksa.

BERLIN (AW) Związek mniejszości narodowych w Niemczech t. j. Polaków, Duńczyków i Serbo-łużyczan, wydał odezwę wzywającą mniejszości narodowe w Niemczech, do głosowania podczas wyboru prezydenta na kandydata republikańskiego wyrażając przekonanie, że partja ta będzie lojalnie traktowała życzenia mniejszości narodowych. Odezwa podkreśla, że poparcie to będzie udzielone Marksowi, jako wspólnemu kandydatowi stronnictw republikańskich, a nie zaś jako byłemu członkowi centrum, które dotychczas wrogo było usposobione dla mniejszości. Przy głosowaniu na prezydenta, mniejszości narodowe w Niemczech mogą odegrać poważną rolę, analogiczną do głosowania niedawnego w sejmie pruskim.

bości w kierowaniu polityką zagraniczną przepełniały nas szczerą troską. My chcielibyśmy widzieć Francję tak jednolitą i silną, jaką była w czasie rządów p. Poincarego i jego ministra skarbu p. de Delasteyri'ego. Słabość Francji była przyczyną i tych niepokojów jakie my przeżywaliśmy kilka tygodni temu gdy rozzuchwalony Teuton groził, że sięgnie po nasze rdzennie polskie ziemie po Poznańskie, Pomorze i Gdańsk. Nasz zarzut przeciw słabości i chwiejności rządu p. Herriota sformułował w Paryżu dosadnie minister spraw wojskowych p. Sikorski, mówiąc:

„Mimo iż mamy formalną konwencję z Francją, rzadko byliśmy informowani o tem, co o nas mówią. Nasi posłowie w Berlinie i Londynie informują nas od czasu do czasu. Ale o rozmowach francusko-niemieckich i odpowiedzi dla Niemiec, której redakcję kończy p. Herriot nic nie wiemy...“

Zarzut wyraźny i dotkliwy.

Przyczyną zaś niewyraźnego stanowiska p. Herriota i braku wszelkich chęci do informowania swych sojuszników o stanowisku, jakie zajmie rząd francuski w sprawach pierwszorzędnej wagi, była niewątpliwie słabość p. Herriota, który wyraźnie zdawał sobie sprawę ze szkód, jakie jego rząd przyniósł Francji, — a ze względów jedynie partyjnych starał się o utrzymanie przy władzy.

W chwili, gdy Francja walczy dziś z przesileniem rządowym, my pragniemy jak najgoręcej, by okres przesilenia trwał jak najkrócej i szybko ujął we Francji ster rząd silny, trwały, który potrafiłby dla swych poczynań zyskać uznanie znakomitej większości narodu francuskiego. Drugiego rządu Heriota Francji nie życzymy.

Minister Dr Edward Benesz.
(Przed przyjazdem do Polski).

Warszawa. 15 bm. Jak już donosiliśmy, minister Benesz przybędzie do Warszawy 20-go bm. Poniżej podajemy życiorys wybitnego czeskiego męża stanu.

Dr. Edward Benesz urodził się w 1884 r. w Czechach. W r. 1896 zaczął chodzić do realnego gimnazjum w Pradze. W r. 1904 zapisał się na filozoficzny fakultet w Pradze, a w r. 1905 udał się do Paryża, gdzie studjował na wydziale prawnym, oraz w Szkole Nauk Politycznych. Już wtedy rozpoczął Benesz działalność publicystyczną jako korespondent „Prawa Lidu“. W r. 1908 wrócił Benesz do Pragi, otrzymał tu doktorat filozofji i został profesorem ekonomji politycznej w Akademji Handlowej. W r. 1912 otrzymał veniam legendi socjologji na Politechnice.

W r. 1914 po wybuchu wojny, pozostaje w ścisłych stosunkach z Massarykiem, do którego niejednokrotnie przekradał się zagranicę, organizuje w Czechach tajne organizacje. Kiedy Komitet Czeski w Paryżu przekształcił się w Radę Narodową, Benesz, który wówczas bawił już w Paryżu, został generalnym sekretarzem Rady.

W r. 1918 Benesz został ministrem spraw zagranicznych Republiki Czechosłowackiej, na któremto stanowisku pozostaje do dnia dzisiejszego. Benesz był jednym z delegatów do podpisania Traktatu Wersalskiego, w r. 1920 dał inicjatywę do stworzenia Małej Ententy, a w r. 1921 przeprowadza zawarcie traktatów między Czechosłowacją, Rumunją i Jugosławją. W r. 1924 wchodzi Benesz do Rady Ligi Narodów, bierze udział w redagowaniu protokółu genewskiego.

Od r. 1923 jest Benesz zwyczajnym profesorem uniwersytetu w Pradze. Oprócz publikacji politycznych wydał on kilka studjów przeważnie z zakresu ekonomji, między innemi: „Zarys rozwoju nowoczesnego socjalizmu“, studjum socjologiczne pt. „Partyjność“, a w r. 1924 „Problematy nowej Europy“.

Cel wyjazdu min. Thugutta na kresy.

Warszawa. (AW.) Jak donosi „Ekspress Poranny“ celem podróży p. Thugutta do województw wschodnich jest przedewszystkiem sprawa odbudowy obszarów zniszczonych podczas wojny. Prócz tego wicepremjer zbada również sprawę osuszenia Polesia i zwiedzi kanały i inne roboty przygotowawcze, które rozpoczęte zostały jeszcze za czasów rosyjskich. Badania i prace wykazały, że osuszenie błot pińskich wymaga stosunkowo niewielkich kosztów.

Ludność ukraińska i białoruska pragnie współżycia z Polakami

Warszawa. (AW.) W Wilnie odbyła się konferencja przedstawicieli ukraińskiej partji narodowej i tymczasowej rady białoruskiej. Konferencja poddała ostrej krytyce taktykę polityczną klubów poselskich, białoruskiego i ukraińskiego, stwierdzając, że komunistyczna i półkomunistyczna taktyka tych klubów nie odpowiada interesom ludności ukraińskiej i białoruskiej, która pragnie współżycia z Polakami. Postanowiono odbyć w dniach najbliższych drugą białorusko-ukraińską konferencję, na której powyższe uchwały otrzymają formę ściśle zredagowanej rezolucji.

JACZEJKI KOMUNISTYCZNE POD FIRMĄ „WYZWOLENIA“.

Warszawa. (Tel. wł.) 16 bm. W wyniku obławy prowadzonej na terenie województwa nowogrodzkiego można stwierdzić, że głównym oparciem jaczejek komunistycznych białoruskich w tym województwie były oddziały powiatowe „Wyzwolenia“ rozsiane niemal na całym terenie województwa. Szczególnie jaskrawie fakt ten dał się stwierdzić w powiecie stołpeckim, nieświeskim i wołożyńskim. W powiecie wołożyńskim aresztowano Jana Makowskiego, w stołpeckim instruktora Bronisława Juncewicza. Śledztwo prowadzone przeciwko Makowskiemu zostało ukończone i dało obfity materjał dowodowy. Makowski stanie przed sądem pod zarzutem zdrady głównej. Pod firmą Wyzwolenia prowadzono rozmaite roboty anarchistyczne.

Wyrok Sowietów na ks. Usasa.

Warszawa. (Tel. wł.) 16 bm. Sąd piotrogrodzki skazał ks. Usasa na 6 lat ciężkiego więzienia i wypłatę odszkodowania materjalnego po dwa tysiące rubli zł. dla każdej z dwu oskarżycielek. Wszystkie rozprawy odbywały się tajnie, dotyczyło to szczególnie sprawy komisji repatrjacyjnej.

Składki Hohenzollernów na wiernego sługę.

Warszawa. (Tel. wł.) 16 bm. „Nev York Herald“ donosi, że nacjonaliści niemieccy otworzyli składkę na przeprowadzenie wyboru Hindenburga. Głównym ofiarodawcą ma być kaizer i członkowie domu Hohenzollernów. Wilhelm miał ofiarować 1 milj. zł. marek niemieckich.

Pierwsze prace Painleve nad złożeniem gabinetu.

Paryż. (AW.) Painleve zakomunikował w środę wieczór prezydentowi republiki, że gotów jest utworzyć definitywnie gabinet. W kuluarach parlamentarnych krążyła następująca lista gabinetu: jako lista nieoficjalna, jednakże najprawdopodobniejsza: prezydjum Painleve, ministerjum spraw zagranicznych Briand, sprawiedliwość Renauld, skarb de Monzie, handel Loucher.

Po południu Painleve posłał jednego ze swych sekretarzy autem do Mamere, gdzie przebywał Caillaux i zaprosił go do bezzwłocznego przybycia do Paryża. Caillaux przybył do Paryża i odbył dłuższą rozmowę z Painleve, poczem wziął udział w posiedzeniu zarządu stronnictw radykalnych socjalistycznych. Według dzienników wieczornych Caillaux ofiarował rządowi swe usługi jako doradca finansowy w razie, gdyby rząd tego sobie życzył. Painleve przyjął propozycję z podziękowaniem. Wieczór powtórnie wezwał do siebie Caillaux. Rozszerzyły się pogłoski, że zaproponował Caillaux oficjalne objęcie teki ministra finansów.

OPINJA „IVENING STANDARDT“ O KANDYDATURZE PAINLEVE.

Londyn. (AW.) „Ivening Standardt“ omawia możliwość kandydatury Painlevego i podnosi, że Painleve prawdopodobnie obecnie pobije swój rekord z r. 1917, gdyż był wtedy premjerem tylko przez 3 miesiące. Sytuacja nie jest dziś pomyślniejsza od sytuacji w tym czasie. Painleve stoi przed problemem, którego rozwiązanie jest tak długo niemożliwem dopóki naród francuski nie zgodzi się na to, co odmówił poprzedniemu gabinetowi.

Stany Zjednoczone nie przestają się zbroić.

W oświetleniu nadchodzących ze Stanów Zjedn. wiadomości, nabierają wyglądu zwykłej farsy puszczane od czasu do czasu z Waszyngtonu pogłoski, jakoby prez Coolidge zamierzał zwołać światową konferencję rozbrojeniową. Chyba, że celem tej konferencji będzie namówienie mocarstw i państw, aby rozbroiły się i pieczę nad swem bezpieczeństwem powierzyły Ameryce północnej, która zbroi się tak, jak gdyby wojna miała niebawem wybuchnąć.

Oto, kilka dni temu spuszczono na wodę w porcie Campden (Stan New Jersey), nowego olbrzyma morskiego, stanowiącego pływającą przystań dla hydroplanów wojennej marynarki, północno-amerykańskiej.

Statek ten, noszący miano „Saratoga“, będzie transportował od razu 72 hydroplany, które mogą z jego pokładu wznosić się w powietrze, lub na nim lądować o każdej porze dnia, czy nocy. Budowa „Saratogi“ kosztowała 45 miljonów dolarów.

Nie potrzeba być fachowcem, aby zrozumieć, jakie olbrzymie przysługi oddawać będzie podobny statek, podczas wojny morskiej, czyniąc hydroplany niezależnymi od lądu i zapewniając im aprowizację środków palnych dla ich motorów. Ponieważ zaś ani Anglja, ani Francja nieposiadają takich kolosalnych przystani pływających dla swych hydroplanów — przeto wkrótce dowiemy się niezawodnie, iż wymienione państwa przystąpiły do ich budowy.

Dotąd bowiem świat cywilizowany nie wyszedł z „błędnego koła“ zbrojeń, którym zdawało się czas jakiś, położyła kres wojna światowa.

ODKRYCIE ARCHEOLOGICZNE W MEZOPOTAMJI

Londyn. (PAT.) 16 bm. Angielskie poszukiwania pod Ur w Chaldei doprowadziły, jak donoszą dzienniki, do wielkiego odkrycia archeologicznego. Wydobyto mianowicie jeden z najstarszych i najwspanialszych pomników w Mezopotamji, a mianowicie wielką wieżę świątyni boga księżycia, wybudowaną na 2.300 lat przed nar. Chr. przez króla Engora, a odnowioną przez Nabuchodonozora. Jest to płaskorzeźba z kamienia, 14 stóp wysoka a 6 szeroka, przedstawiająca króla, budowniczego świątyni, oraz ważniejsze zdarzenia z czasów jego panowania.

ŚCIĘCIE ZBRODNIARZA HAARMANA.

Berlin. (AW.) Dziś rano na podwórzu więzienia w Hanowerze dokonano egzekucji przez ścięcie głowy przy pomocy gilotyny na znanym zbrodniarzu Haarmanie.

OSTATNIE SŁOWA HAARMANA.

Genewa. (PAT). Dzienniki donoszą, że Haarman przed śmiercią oświadczył, iż żałuje swoich czynów, natomiast nie poczynił żadnych nowych zeznań. Jego ostatnie słowa były „dowidzenia“. Stracony został przy pomocy gilotyny, która w Hannowerze stosowaną jest do egzekucji.

CZECHOSŁOWACJA WOBEC GROZY BEZROBOCIA.

Praga. (AW.) „Prager Presse“ donosi, że na razie wypowiedziano tylko zajęcie 3000 robotnikom pracującym w przemyśle górniczych w Czechosłowacji. Jeżeli konjunktura się nie poprawi nastąpią w przyszłym miesiącu dalsze wypowiedzenia także i w zagłębiu węgla brunatnego.

BANKI AMERYKAŃSKIE UWAŻAJĄ SYTUACJĘ NIEMIEC ZA NIEPEWNĄ.

New York. (PAT.) 16 bm. Wedle opinji nowojorskich banków emisyjnych, utknęły obecnie wszystkie rokowania w sprawie pożyczek, mających się udzielić Niemcom. Banki są zdania, że sytuacja w Niemczech jest niepewna. Wprawdzie nikt nie oczekuje wyboru Hindenburga, atoli już postawienie jego kandydatury wystarczyło by zaalarmować giełdę nowojorską. Między innemi utknęły rokowania w sprawie pożyczki elektrycznej, prowadzone przez firmę Fögler i Haller na rzecz firmy Simens i Halske w Berlinie. Wydane już pożyczki niemieckie miały kurs osłabiony, największe straty wykazuje pożyczka Kruppa, mianowicie 6 i pół proc. wobec kursu początkowego.

JESZCZE JEDNO POROZUMIENIE BEZ WIDOKÓW POWODZENIA.

Londyn. (PAT.) 16 bm. W tutejszych kołach poinformowanych, słychać, że poseł rosyjski Rakowski, w rozmowie z ministrem spraw zagranicznych Chamberlainem uczynił nową próbę znalezienia podstaw dla angielsko-rosyjskich rokowań gospodarczych. Ze strony angielskiej zachowują się wobec tych dążeń z rezerwą, ponieważ propozycje rosyjskie nie są konkretne co do odszkodowań wierzycieli angielskich, z powodu ustawodawstwa gospodarczego Sowietów. Nadto oczekują ze strony angielskiej widocznie inicjatywy amerykańskiej w sprawie gospodarczo-politycznego zbliżenia do Rosji sowieckiej.

ZE SPORTU.

AMATORSKI K. S. (Król. Huta)—WISŁA. W najbliższą niedzielę odbędą się w Krakowie pierwsze zawody o mistrzostwo Polski. Spotkanie to będzie decydującem w grupie południowej, a Wisła chcąc osiągnąć mistrzostwo musi bezwarunkowo zwyciężyć. Przeciwnik jest nadzwyczaj groźny, a na swoim boisku niedopokonania. Interesującem jest, czy również na obcym terenie potrafi być tak niebezpiecznym, jak na swoim boisku. W Krakowie Amatorski jest po raz pierwszy i znany tylko ze sensacyjnych zwycięstw, jakie osiągnął nad Pogonią ze Lwowa, Spartą z Pragi, Wisłą i Cechie Karlinem.

ROWEREM PO EUROPIE. Pod powyższym tytułem ukazała się na półkach księgarskich książka prof. Rudolfa Warka ze Lwowa redaktora „Sportu“, która naddwyczaj zajmująco przedstawia przedsiębrane przez autora wycieczki rowerem po Europie. O wybitnej wartości tego dzieła świadczy list kuratora lwowskiego okręgu szkolnego p. Stanisława Sobińskiego, który między innymi powiada co następuje: „polecam ją do bibljotek szkolnych jako zajmującą i bardzo pożyteczną lekturę dla młodzieży. Opowiadania i opisy proste i bezpretensjonalne a bardzo ciekawe. Tryska z tej książki zdrowie i tężyzna, tak bardzo potrzebna dla naszych chłopaków i dziewcząt. Zarazem należy zauważyć, iż książka prof. Wacka spotkała się z gorącem uznaniem i pochwalnemi recenzjami całej prasy lwowskiej. Dlatego polecamy ją śmiało do przeczytania nietylko młodzieży, ale i starszych potrafi ona zająć“. Zamawiać „Młodzież i Siła“ Lwów, Zimorowicza 15.

Pamiętajcie o Inwalidach.

NA FALI DNIA.

Po wyroku na red. Wasilewskiego. — „Przyjaciele“ dziennikarza. — Czyści i zdolni. — Bohaterstwa Lednickiego. — Wyroki we Francji i u nas. — „Polonia Restituta“ na piersi red. Wasilewskiego.

Wyrok warszawski, skazujący w sprawie przeciw Lednickiemu zasłużonego seniora polskiej publicystyki, red. Wasilewskiego na 2 miesiące więzienia z umorzeniem kary na podstawie amnestji, wywołał paroksyzmy szału i wściekłej radości u „przyjaciół“... dziennikarzy. Dwaj publicyści „polscy“ w Krakowie, z dwóch stron równocześnie zawyli hymn zwycięstwa nad wyrokiem. Autor artykułów wstępnych **„Czasu“** rozbrzmiewa uwagami stańczykowskiej... moralności:

> „Wyrok wydany wczoraj przez trybunał warszawski, mocą którego red. Wasilewski został skazany na dwa miesiące aresztu za zniesławienie, dokonane na osobie p. Aleksandra Lednickiego, stanowi epilog jednej z tych bezwzględnych kampanij, jakie obóz narodowej demokracji podejmuje przeciwko wszystkim groźniejszym przeciwnikom politycznym w nadziei, że ich bądź to zrujnuje moralnie, bądź to zniechęci do życia politycznego. Wiadomo, że te ohydne metody walki przeciwko ludziom czystym, patrjotycznie myślącym, zdolnym i zasłużonym — są jedną z najważniejszych przeszkód, dla których żaden odłam polityczny w Polsce nie może porozumieć się i łączyć z narodową demokracją; a jeżeli się połączy, to tego wcześniej albo później żałuje“.

Tych czystych, patrjotycznie myślących, zdolnych i zasłużonych — jest wielu w Polsce!... Szereg ich znaczny: Jaworski, Hacker, Daszyński, Estreicher („zdolnych“), także autor (nieznany) „Pod sąd“ et tutti quanti. Sami luminatorzy polskiej myśli!... Sama kwintesencja międzynarodówek, masonerji, germanofilizmu!... a wśród nich bohaterski polityk — Lednicki:

> „Aleksander Lednicki, znany jako wierny(!) i gorący syn Polski z epoki walk z caratem, zaatakowany przez narodową demokrację w chwili powrotu z Rosji do Polski w sposób ohydny przed laty pięciu, jako rzekomy zdrajca na rzecz Niemiec i Rosji“.

Zestawia zarzuty owej rzekomej zdrady pokrótce **„Głos Narodu“**:

> „Jak nazwać człowieka, który 1) w roku 1917 po rewolucji rosyjskiej, gdy wskrzeszenie Polski zależało już tylko od zniszczenia Niemiec i Austrji, pośredniczył celem zawarcia pokoju osobnego między Rosją i Niemcami. Wszak pokój taki wzmocniłby Niemcy i ułatwił im zwycięstwo na zachodzie? 2) który swymi wpływami w rządzie Kiereńskiego uniemożliwił sformowanie wojsk polskich w Rosji przeciw Niemcom? 3) który denuncjował przed Niemcami Hallerczyków, przedostających się do Francji?

To drobna cząstka całości. A jeszcze w ub. roku ten sam Lednicki gratulował publicznie mordercom z 6 listopada, że ich bezkarnie zwolniono, że uszli ręki sprawiedliwości!... We Francji także zwolniono w sądzie Sadoula, zdrajcę bezprzykładnego, najniższego, ohydnego szpiega. We Francji także witano bankietem zdrajcę Caillaux, wtrąconego nawet za zdrady do więzienia. A w Rosji wielbi się dziś krwawych morderców czerezwyczajki, a śmierć ponoszą „zbrodniarze“ Butkiewicz i tysiące innych. A w Krakowie rzucono w niepamięć zbrodnię listopadową... Któż jednak w historji zaprzeczy, że Sadoul i Caillaux — to zdrajcy Francji? Który kraj wychowa swoje dzieci na ich nazwiskach? Kto z nas zaprzeczy, że zbrodnia 6 listopada nie jest zbrodnią, choć na nią nie było wyroku potępiającego? Sąd nie wydaje wyroków politycznych!... Wyrok prawdy wydaje głos opinji, historja!... Wyrok sądu nie jest wyrokiem opinji!... I trzeba „Czasu“, aby na takim wyroku, który opiera się na formalnych przesłankach, budował wnioski polityczne!... Trzeba deprawacji i zaciekłej zawiści, aby tak kłamać w obliczu całej współczesności i mimo faktów pisać:

> „że p. Lednicki działał jak prawy(!), naród swój kochający Polak, że otaczał swą opieką tysiące ofiar caratu i bolszewizmu, że działał politycznie w lojalnem porozumieniu z Radą Regencyjną, większością emigracji polskiej w Rosji, a potem z rządem polskim, że nie żałował nigdy mienia, swego zdrowia, bezpieczeństwa i pracy, aby Polsce do osiągnięcia(!) niepodległości(!!!) dopomóc“.

Słowo w słowo o tem samem rozwodzi się **„Naprzód“** z drugim usłużnym Haeckerem:

> „Rozstrzygnięcie sądu apelacyjnego ma znaczenie bardzo ważne dla naszego życia publicznego. Tworzy pewne „memento“ dla zaciekłości endeckiej, która z mecenasem Lednickim, jako byłym przedstawicielem Rady Regencyjnej szukała porachunku za przebrzmiałe różnice orjentacyjne. Dla partji, łączącej w sobie najsprzeczniejsze interesy, jest ratunkiem odwracanie uwagi swych członków od tych sprzeczności i zaprzątanie jej nagonką na osoby. Te niezdrowe stosunki może choć w części ukróci bieżący wyrok sądu apelacyjnego. Jest on pewnem zadośćuczynieniem nietylko dla oskarżyciela prywatnego“.

Ale o tem, że skazany formalnym wyrokiem sądu państwowego red. Zygmunt Wasilewski zostanie za parę dni chlubnie odznaczony orderem Rzeczypospolitej „Polonia Restituta“, że zawiśnie na jego piersi znak, w którym Rzeczpospolita odda hołd i podziękę jego wielkim zasługom, o tem ani w „Czasie“, ani w „Naprzodzie“ ani słówka. Milczą wstydliwie, bo ani p. Estreicher ani p. Hacker nie staną nigdy w rzędzie tych, co mogą powiedzieć o sobie, że dźwigali Polskę na szczyty niepodległości. Za dwa „naukowe“ skrypty prawnicze dostał wprawdzie p. Estreicher order, ale za to, co wypisywał w „Czasie“ nie dostanie pomnika potomnych!... Nie wspomni Polska o nikim, kto za cesarza — in jedem Zoll war ein Estreicher!... Chociażby się dziś ubierał w togę katona moralności i grzmiał nad endeckiem działaniem. Bo pamięć opinji, to coś więcej niż wyrok sądowy, niż artykuły w „Czasie“, niż przemijające gromy publicystyczne!... Ta zaś pamięć wie dobrze, kim był Lednicki a kim Wasilewski w czasach, gdy się o Polskę dopiero walczyło!...

Kl. Hr.

Projektowane zmiany w Rządzie.

Warszawa. (Tel. wł.) 16 bm. **W kołach politycznych krążą pogłoski o spodziewanych zmianach w gabinecie. Jak donosiliśmy wczoraj mówią o ustąpieniu p. Kiedronia i w jego miejsce wysuwają kandydaturę p. Klarnera, a nie p. Szydłowskiego. W miejsce p. Kopczyńskiego wymieniany jest p. Radwan i Gliczyński. Nadto mówią o mającym nastąpić ustąpieniu ministra Żychlińskiego i Sokala. Na razie następcy ich nie są wymieniani.**

Nieudały zamach na króla Borysa.

Sofja. (PAT.) 16 bm. O zamachu na króla Borysa nadeszły obecnie szczegóły, z których wynika, że król znajdował się w o wiele większem niebezpieczeństwie, niż dotychczas przypuszczano. Król Borys zawdzięcza tylko przypadkowi ocalenie życia, że nie usiadł, jak zwykle, przy szoferze, lecz we wnętrzu wozu. Inaczej podniósłby śmierć, podobnie jak szofer. Król Borys po zastrzeleniu szofera chwycił za kierownicę i tylko dzięki temu wóz nie stoczył się w przepaść. Napastnicy rzucili w dalszym ciągu trzy bomby na automobil, z których dwie eksplodowały i zniszczyły powóz. Król Borys i jego adjutant schronili się za szczątki powozu i strzelali do napastników, następnie pobiegli wśród strzałów do omnibusu, który ich zawiózł do Sofji.

Sofja. (PAT.) 16 bm. Wiadomość o zamachu na króla Borysa, zakomunikowana przez premjera na posiedzeniu sobrania, dała okazję do manifestacji sympatji całej izby dla osoby króla. Członkowie korpusu dyplomatycznego niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości o nieudanym zamachu, udali się do pałacu królewskiego, celem złożenia królowi powinszowań z powodu szczęśliwego ocalenia. Obywatele miasta bez różnicy przekonań politycznych celem zamanifestowania uczuć sympatji składają swe podpisy w pałacu królewskim. W mieście wywieszono flagi. Sklepy zamknięte. W katedrze odprawione zostało dziękczynne nabożeństwo, na którem były obecne olbrzymie tłumy publiczności. Skrytobójcza akcja band wywołała oburzenie w całym kraju.

GRATULACJE PREZ. WOJCIECHOWSKIEGO DLA KRÓLA BORYSA.

Warszawa. (Tel. wł.) 16 bm. Prezydent Rzpltej wysłał telegram gratulacyjny do króla bułgarskiego Borysa z powodu szczęśliwego uniknięcia zamachu.

WYROK W SPRAWIE POLSKICH SKRZYNEK POCZT W GDAŃSKU JUŻ ZAPADŁ.

Warszaw. (AW.) **Wyrok trybunału haskiego w sprawie skrzynek pocztowych w Gdańsku zapadł już na ściśle tajnem posiedzeniu trybunału, a o treści wyroku jeszcze nic nie wiadomo.**

POGŁOSKI O REZYGNACJI MARSZ. RATAJA.

Warszawa. (Tel. wł.) 16 bm. Jedno z pism wieczornych donosi, jakoby marszałek Rataj nosił się z zamiarem rezygnacji ze stanowiska marszałka, a to skutkiem choroby żony.

O KOMPETENCJĘ NUNCJUSZA W GDAŃSKU.

„Gazeta Gdańska“ donosi: Drugi artykuł uchwalonego Konkordatu postanawia, że uprawnienia nuncjusza rozciąga się również na wolne miasto Gdańsk. Postanowienie to wywołało wielkie niezadowolenie w Gdańsku. „Danziger Volksblatt“ oświadcza, że nuncjusz nie ma sprawować w Gdańsku żadnych funkcji dyplomatycznych. Jego uprawnienia na terenie Gdańska są natury czysto religijnej, a mieszkańcy Gdańska nie są obowiązani — twierdzi „Danziger Volksblatt“ — zwracać się do nuncjatury w Polsce, lecz mogą bezpośrednio zwracać się do Stolicy Apostolskiej. — Oczywiście jest to sąd jednostronny; obowiązkiem rządu jest tę sprawę wyjaśnić!

W PRZEDEDNIU PODWYŻKI BILETÓW KOLEJOWYCH.

Warszawa. (AW.) W Ministerstwie kolei omawiany jest obecnie projekt podniesienia taryf osobowych na wszystkich kolejach państwowych.

DO JAKIEGO ROZZUCHWALENIA DOPROWADZIŁ SYSTEM WYMIANY.

Warszawa. (AW.) **„Kurjer Czerwony“ donosi, że na granicy polsko-sowieckiej w Buclawiu miano wymienić dwóch bolszewików za trzech żołnierzy polskich aresztowanych za przypadkowe przekroczenie granicy. Tymczasem bolszewicy nietylko nie wydali naszych żołnierzy, lecz uprowadzili jeszcze trzech, którzy przyszli po poprzednio aresztowanych.**

POS. S. S. S. R. U MIN. SKRZYŃSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) 16 bm. Poseł Wojkow złożył wizytę ministrowi spraw zagran. Skrzyńskiemu.

O SFINALIZOWANIE UMOWY LIKWIDACYJNEJ POLSKO-CZECHOSŁOWACKIEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) 16 bm. W piątek przybędzie do Warszawy delegacja czechosłowacka pod przewodnictwem prof. Hobzy dla sfinalizowania umowy likwidacyjnej.

PREZ. DOUMERGUE TERAZ DO POLSKI PRZYBYĆ NIE MOŻE.

Wrszawa. (Tel. wł.) 16 bm. Wskutek obecnej sytuacji we Francji prezydent Doumergue dał na nieoficjalne zaproszenie rządu polskiego, aby przybył 3-go maja do Polski odpowiedź odmowną, zaznaczając, że o ile tylko warunki będą sprzyjały przybędzie do Polski.

U NAS SPEKULUJĄ — W NIEMCZECH NIE...

(AW). Ostatnie dane statystyczne wykazują, iż wskaźnik cen hurtowych w Niemczech w końcu marca br. w porównaniu ze styczniem br. zmniejszył się o 2.5 proc. (ze 140.8 na 137.9). Tymczasem w Polsce wskaźnik cen hurtowych wzrósł o 2.6 proc. (ze 136.4 do 139.9). To zwiększenie się wywołane zostało spekulacyjną zwyżką ceny zboża w Polsce, które w Niemczech w końcu marca br. spadło w cenie w porównaniu ze styczniem o 9.8 proc., gdy w Polsce w tym czasie podniosło się w cenie o 3.5 proc. Gdyby nie ten pożądany objaw, ogólny wskaźnik cen hurtowych obniżyłby się w Polsce znaczniej niż w Niemczech ze względu na zniżkę niektórych produktów eksportowych, jak węgla, drzewa, żelaza, mięsa itd.

CAILLAUX O POLSCE.

Nowy Jork. (PAT). Caillaux, były francuski prezydnet ministrów ogłosił w „New Jork World“, artykuł, który stwierdza, że obrona Polski należy do jednych z najstarszych tradycyj polityki francuskiej. Projekt paktu gwarancyjnego, któryby zawierał choćby tylko pewnego rodzaju desinteressement prasy wobec granicy polskiej, byłby zdaniem Caillaux — z góry potępiony przez opinję publiczną Francji.

NIEUDAŁY ZAMACH NA CAILLAUX.

Paryż. (PAT). 16 bm. Dzisiaj rano w niewielkiej odległości od gmachu izby Deputowanych policja aresztowała pewnego osobnika, uzbrojonego w rewolwer i zdradzającego bardzo wielkie podniecenie. Przyznał się on, iż miał zamiar zastrzelić Caillaux. Zatrzymany osobnik, którego tożsamość nie została jeszcze ustalona, został odprowadzony natychmiast do aresztu.

OBDŁUŻENIE FRANCJI W BANKU FRANCUSKIM

Paryż. (PAT). Izba przyjęła 325 głosami przeciw 29 konwencję zawartą między ministrem finansów a bankiem francuskim zatwierdzająca emisję 4 miljardów nowych banknotów i podnoszącą w ten sposób granicę emisji banknotów do 45 miljardów. Konwencja obowiązywać będzie do dnia 15 lipca br. Granice zaliczek udzielonych państwu przez bank francuski podniesione zostały z 22 do 26 miljardów franków.

NAIWNY ZAMACH NA KRASSINA.

Wiedeń. (PAT.) 16 bm. „Neue Fr. Presse“ donosi z Paryża: Przed ambasadą rosyjską w Paryżu został aresztowany wczoraj pewien robotnik bez pracy, który podawał się za inżyniera, nazwiskiem Beyhart. Podczas przesłuchania Reyhart oświadczył, że jest poddanym rosyjskim i że wczoraj wręczył mu pewien Rosjanin rewolwer i fotografję Krasina, tudzież obiecał mu wielką sumę pieniężną, jeżeli mu się uda zastrzelić Krasina. Miał on zamiar uczynić to i oczekiwał, by Krasin wyszedł z gmachu ambasady.

ZNAMIENNE SŁOWA REYMONDA POINCARE.

Paryż. (AW). Poincare ogłosił w „Publice Leadger“ artykuł o pakcie gwarancyjnym. Poincare w artykule tym ustala, że pakt bezpieczeństwa miał na celu uśpienie czujności, wobec odwetowego zamachu Niemiec. Jednakże późniejsze wysunięcie kandydatury Hindenburga wykazało jasno, jaki program był podstawą tego pomysłu. Poincare zajmuje się wschodniemi granicami Niemiec, uważając gwarancję granic oPlski za niezbędną dla pokoju Europy. Należy się dziwić, że Stany Zjednoczone nie zajęły się do tej pory szerzej paktem bezpieczeństwa, gdyż gwarancja granic Polski obowiązuje stany Zjed. tak samo, jak i Francję.

NIEPRAWDZIWE POGŁOSKI O USTĄPIENIU KRÓLA RUMUŃSKIEGO.

Bukareszt. (PAT). Półurzędowy „Vitorul“ pisze: Włoski dziennik „Ill Secolo“ ogłasza wiadomość, jakoby król Ferdynand postanowił abdykować i jakoby ze względu na potrzebę wypoczynku króla już obecnie powziętą została dyecyzja w sprawie ustanowienia regencji. Te wręcz fantastyczne pogłoski są zupełnie bezpodstawne i wychodzą z tego samego nieprzyjaznego dla Rumunji źródła co i obecnie wiadomości ogłoszone w prasie francuskiej o rzekomej rewolucji w Rumunji.

STARCIA UNITÓW Z PRAWOSŁAWNYMI W SŁOWACJI.

Ungwab. (PAT). Czechosłowackie biuro prasowe. Dzisiaj przybyło do Jasiny około 200 prawosławnych obywateli i obsadziło kościół unicki, znajdujący się w pobliżu dworca kolejowego. Przynieśli oni środki żywności na kilka dni, aby nie dać się wygłodzić w kościele. Pogłoska o obsadzeniu kościoła unickiego przez ortodoksów rozeszła się szybko po całej gminie. Tłum unitów otoczył kościół i zażądał od prawosławnych opuszczenia kościoła. Dzięki interwencji żandarmerji nie przyszło dotychczas do rozlewu krwi. Ponieważ jednak zachodzi obawa nowych starć zażądano dalszych posiłków żandarmerji.

Ku rozwadze rodziców.

W „Słowie Polskiem" z 16-go bm. umieścił prof. Dr Stanisław Grabski artykuł pt. „Ku rozwadze rodziców", który ze względu na niezwykle rzeczowe ujęcie i trafność spostrzeżeń powinien być głęboko przemyślany przez szerokie warstwy społeczeństwa polskiego. Artykuł profesora Grabskiego podajemy w dosłownej treści:

Jest to już pewnikiem, przez wszystkich u nas uznanym, że bezpieczeństwo Polski wymaga, byśmy jaknajszybciej dorównywali zachodnim sąsiadom w rozwoju naszej technicznej kultury. Nie mamy przemysłu wojennego, brak nam samolotów, samochodów, fabryk chemicznych — powtarza to niemal codziennie nasza prasa, mówi się o tem często na wiecach, w komisjach sejmowych. I powstają związki obrony powietrznej, obrony gazowej. I stwierdzić należy: zrozumienie konieczności potrzeby wysiłku społeczeństwa dla polepszenia technicznych warunków obrony państwa istnieje nietylko wśród warstw wykształconych; do odnośnych związków zapisują się włościanie, robotnicy, rzemieślnicy po wsiach i najmniejszych nawet mieścinach.

Potwierdza to prawdę, na którą stale zwracałem uwagę pesymistom, narzekającym, że Polska nie jest tak piękna, jak sobie roili — prawdę, iż posiadamy skarb, większy bodaj od wszystkich współczesnych narodów, głębokiego patrjotyzmu najszerszych warstw ludowych, i że patrjotyzm tych mas ludowych nie słabnie, lecz wzmacnia się i staje się coraz bardziej świadomy z każdym rokiem nowego naszego życia państwowego.

Nie nauczyło się wszakże jeszcze społeczeństwo nasze, że cnota obywatelska polega nietylko na lojalnem wypełnianiu ustawami wskazanych obowiązków wobec państwa i na pomaganiu państwu przez dobrowolne związki patrjotyczne, ale przedewszystkiem na zespoleniu osobistego naszego życia, osobistych dążeń, interesów, zamiłowań z interesami, dążeniami, życiem narodu.

Nie poświęceniami bohaterów naród jest silny. Nie brakowało w Polsce bohaterów i poświęceń w dobie rozbioru. Mimo to utraciliśmy niepodległość — bo zwykły, przeciętny obywatel odgradzał jaknajbardziej swe osobiste życie od życia Rzeczypospolitej. Naczelnem jego dążeniem było być „absolutnym panem" w swojem gospodarstwie, żyć „każdy, jak sam chce".

Nie domagam się bynajmniej od ogółu „poświęceń". Ogół obywateli musi „dorabiać się". Tylko wtedy, gdy normalnym typem Polaka będzie człowiek, chcący i umiejący własną swą pracą zwiększać swój dobrobyt, swe wykształcenie, swą wartość społeczną — będzie też zwiększać się siła i znaczenie Polski w świecie cywilizowanym.

Ale pragnę ustalić w społeczeństwie świadomość tej prawdy, że do rzeczywistej potęgi dochodzi naród i państwo tylko wtedy, gdy ogół obywateli, dążąc do swego zbogacenia, dąży jednocześnie do zbogacenia narodu, pracując dla swego wywyższenia, szuka go we wzmożeniu kultury i wywyższeniu wśród innych narodów swej Ojczyzny, zdobywając większą dla siebie wiedzę, większą sumę potrzebnych narodowi umiejętności.

W ten sposób zdobyła Anglja panowanie we wszystkich częściach świata. W ten sam sposób osiągnęły Niemcy moc, której nie złamała nawet przegrana wojny.

A ponieważ tej świadomości nie było w Rosji — jest w niej to, co jest.

W obecnym okresie naszego historycznego rozwoju jest Polsce nadewszystko potrzebny szybki postęp kultury technicznej i rolniczej, ale jeszcze bardziej przemysłowo-handlowej.

Bo złudzeniem jest, że państwo może mieć silny przemysł wojenny, jeśli społeczeństwo nie rozporządza dostateczną wiedzą przemysłową i nie posiada dość przedsiębiorczych zdolności.

Dorównanie wiedzą techniczną i inicjatywą przemysłową Niemcom — powinno stać się naczelną ambicją młodego naszego pokolenia.

Zwracam się więc do rodziców z prośbą, by ambicje swych dzieci kierowali nie ku sławie literackiej, nie ku karjerze urzędniczej, nie ku zawodom wyłącznie intellektualnym — ale ku pracy dla istotnej niezależności przemysłowej Polski i własnego ich przytem dobrobytu.

Wieleż to dzieci z trudem kończy gimnazja, by potem z powodu niedostatecznych zdolności abstrakcyjnego myślenia lub materjalnych trudności nie kończyć uniwersytetu.

Niech rodzice zrozumieją, że zamiast męczyć dzieci, nie mające zamiłowań intellektualnych, byle skoczyły gimnazjum, i dzieciom i Polsce o wiele lepiej zrobią, kierując chłopców z czwartej czy szóstej klasy do szkół zawodowych.

Czas najwyższy zmienić hierarchję zawodów, przestać uważać, że wyższą jest wartość społeczna kiepskiego literata, urzędnika, adwokata, lekarza, niż dobrego rzemieślnika, technika, kupca.

Stanisław Grabski.

Olbrzymi pożar w powiecie garwolińskim.

1200 ludzi bez dachu. — 257 domów spłonęło.

Warszawa. (AW.) Miasteczko Ryki w powiecie garwolińskim nawiedził olbrzymi pożar, wskutek którego spłonęło 257 domów. Około 1200 ludzi zostało bez dachu nad głową. Spłonął również w większej części inwentarz. Przy gaszeniu ognia brało udział 17 straży pożarnych z okolicy i 4 kompanje wojska. Władze zorganizowały natychmiastową pomoc dla pogorzelców.

Straszna eksplozja w fabryce w Toruniu.

Toruń. (AW.) 15 bm. o godz. 3-ej rano nastąpił silny wybuch w składzie manufaktury fabryki Goldsteina, wybuch zrujnował częściowo dom zniszczył urządzenie składu i spowodował wybicie szyb w okolicznych składach. Podczas wybuchu został ranny właściciel fabryki.

Powieszenie wodza powstańców kurdyjskich

Paryż. (AW.) Według doniesień z Angory przywódca powstańców w Kurdystanie szejk Said został schwytany. Władze tureckie postawiły go przed sądem wojennym w miejscowości, w której znajdował się ich garnizon. Po krótkich dochodzeniach powieszli go.

Odezwa pośmiertna Tichona

Rosyjska Agencja Telegraficzna donosi:

W gazetach ogłoszono obszerną odezwę Tichona z odbitką autografu, doręczonego przez niego w przededniu śmierci najbliższemu pomocnikowi metropolicie Piotrowi dla ogłoszenia.

Tichon nawołuje wierzących:

„Zrozumieć chrześcijański punkt widzenia, że losy narodów od Boga są zależne i nie dopuszczając jakichkolwiek kompromisów w dziedzinie wiary, pod względem obywatelskim powinni być szczerymi i w stosunku do władzy sowieckiej niewzruszonymi, gdyż jest ona w istocie władzą ludową. Zasyłamy gorące modlitwy o zesłanie błogosławieństwa Bożego dla władzy robotniczo-włościańskiej w jej pracach dla dobra ogólnego".

Wzywając dalej do zachowania czystości cerkwi, Tichon potępia:

„poświęcającej się obcej cerkwi polityktomanji, z czego korzystają wrogowie świętego prawosławia, sekciarze, katolicy i protestanci, uciekając się do różnych oszustw i nawet przekupstwa".

Tichon zwraca uwagę na prześladowanie duchowieństwa prawosławnego w Polsce, gdzie z liczby 350 cerkwi pozostało 50.

Dalej udziela on błogosławieństwa na otwarcie prac specjalnej komisji przy patrjarchacie, któraby miała na celu usuwanie od zarządu pasterzy, uprawiających politykę, zatwardziałych w swych błędach i oddanie ich pod sąd cerkiewny. Komisja ma także na celu zbadanie czynności duchownych, którzy emigrowali zagranicę, a m. innymi metrapolity Platona (w Ameryce) i Antonjusza (w Jugosławji).

Tichon zaleca duchownym i emigrantom, by wyrzekli się szkodliwej dla ludu działalności i powrócić do ojczyzny, inaczej bowiem będą sądzeni zaocznie i przeciwko nim zarządzone będą ostre środki do zasuspendowania włącznie.

Zaprzeczając pogłoskom, jakoby on „na stanowisku patrjarchy nie miał wolności sumienia", Tichon oświadcza, że te pogłoski są kłamstwem i zgorszeniem, mówiąc:

„Niema na ziemi władzy, któraby mogła skrępować sumienie i słowo patrjarchy".

PO ŚMIERCI TICHONA.

Ledwie ostygło ciało patrjarchy Tichona, a już w Moskwie ogłoszono odezwę do wiernych, w której nowy synod wskazuje, że śmierć Tichona jest wskazówką dla prawosławnej cerkwi, aby połączyła się z „żywą cerkwią". Jak wiadomo, posiedzenie synodu odbyło się w 1923 roku, sprzeciwiło się wyborom patrjarchy.

Dzienniki sowieckie podają, że między zwolennikami zmarłego patrjarchy powstały tarcia na tle wyborów nowego patrjarchy.

ALEKSANDER TRZASKA.

Czerwony błazen.

POWIEŚĆ Z ŻYCIA WARSZAWY.

4)

— Ha, trudno ; jeśli wyjazd twój jest dla twej karjery istotnie potrzebny, to jedź w imię Boże. Jeśli pieniądze znalazły się na pokrycie długów karcianych, to znajdą się i na ten cel.

Wik nie zauważył wzruszenia, wyciągnął do brata rękę, dziękując za okazaną mu znów pomoc.

Zaledwie Józef wyszedł z pokoju, Wik szybko zaczął się ubierać. Dochodziła siódma. Przypomniał sobie wczorajszą obietnicę, daną pani Hali, niezwykła energja wstąpiła w niego.

— Muszę się dowiedzieć, jak się nazywa ten głupi klown. Tylko licho wie, o której przedstawienie w tym bałaganie się zaczyna... — powtarzał Wik z uporem.

Zaledwie Wik wyszedł na ulicę, drobny, zmarznięty śnieg uderzył go jak ostry śrut po twarzy. Chcąc dalej iść, musiał Skarski zasłonić twarz fokowym kołnierzem palta. Najpierw skierował swe kroki ku placowi Aleksandra; wiedział, iż tam znajdzie słup lub tablicę reklamową i z niej dowie się, kiedy program w „Złotym Ptaku" rozpoczyna się. Nie mylił się; na każdym słupie reklamowym widniała podłużna czerwona kartka z napisem:

„Dziś występ czerwonego błazna w kabarecie „Złoty Ptak", początek o godzinie 8-mej".

Skierował swe kroki ku Marszałkowskiej. Jak spiesznie puszczony film kinematograficzny, przebiegały w myślach Skarskiego obrazy wczorajszego wieczoru u Kleskich. Dłużej zatrzymał go obraz pani Haliny, jej białe, jak z marmuru, ramiona, jej dyskretnie obnażony, kształtny biust i ta piękna twarz z wyrazem zmęczenia. Teraz jeszcze czuł Skarski na swych ustach żar jej pocałunku — ulica zawirowała mu w głowie. Będzie moją kochanką, będzie! — powtarzał z uporem. — Naraz przypomniał sobie zimne, stalowe oczy prokuratora Glińskiego, tliły w nich ogniki ironji i wyraźnej nienawiści. Wik wzdrygnął się na to wspomnienie, jakby ktoś dotknął jego piersi czemś zimnem i mokrem.

Zanadto wielkim jest jednak gentlemanem, by staremu Mertingerowi o wszystkiem donieść — myślał Wik — ale czy słyszał, cośmy o nim mówili? — martwił się dalej.

Na Marszałkowskiej Wik przestał się już martwić Glińskim, wsiadł w dorożkę, kazał się wieźć do „Złotego Ptaka". Plan zdobycia nazwiska czerwonego błazna przedstawiał się mu prosto i jasno: da służącemu lub maszyniście kilka złotych, by go wpuścił za kulisy, potem wsunie jakąś kwotę inspicjentowi i albo ten mu powie, jak ten „czerwony idjota" się nazywa, albo zaczai się za kulisami i będzie czekał, aż czerwony błazen opuści garderobę, będzie go tropił przed mieszkanie i u dozorcy dowie się, jak się ten niepoń nazywa.

Plan wydał mu się prosty i łatwy, im bliżej jednak dorożka była „Złotego Ptaka", tem silniej Skarski klął swój plan i całą awanturę.

Szczęście jednak sprzyjało mu. Zaledwie dorożka zatrzymała się przed barokowym, rzęsiście oświetlonym kabaretem, Wik ujrzał przed boczną bramą, w czapce z napisem: „Złoty Ptak", swego byłego woźnego biurowego. Skarski wysiadł z dorożki i bezzwłocznie udał się przed boczną bramę.

Stanisław ucieszył się bardzo na widok dawnego przełożonego.

— Pan do nas, naśmiać się z czerwonego błazna?

— Nie! — krótko odpowiedział Skarski — ale możebyście mi, Stanisławie, powiedzieli, jak się nazywa ten wasz czerwony błazen i gdzie mieszka?

— Dalibóg panie nie wiem. Ponoć i dyrektor i rządca nie wiedzą.

Skarski wsunął Stanisławowi pięć złotych i paczkę papierosów w rękę, prosząc, by jakoś sprytnie przeszmuglował go za kulisy.

Stanisław długo drapał się w głowę, długo obracał w ręce paczkę „Noblessów", zanim przemówił:

— Panie Skarski, to bardzo trudna sprawa. Ostry rozkaz nikogo nie wpuszczać; ale czego jabym dla radcy dobrodzieja nie zrobił; tylko jakby radcę ten, tego, złapali, to ani słóweczka o tem, że to ja niby radcę szmuglował. Zgoda?...

— Zgoda!

Stanisław przeprowadził Skarskiego przez bramę sąsiedniego domu na jakieś ciemne podwórze, stąd furtką na drugie podwórze, wreszcie wzdłuż jakichś stajni przedostali się przed boczną ścianę „Złotego Ptaka". Stanisław wskazał Wikowi małe, wąskie drzwi.

([illegible] d. n. [illegible])

Z pokłosia bandyckiego na kresach .

Bandycki sezon wiosenny. — Ucieczka Janiny Błońskiej, wyrafinowanej bandytki.

W ostatnich dniach przedświątecznych przeżywaliśmy na kresach okres ustawicznych rewizji i aresztowań rozmaitych ciemnych i niewyraźnych indywiduów, od których roi się na kresach. Ta gorączkowa praca władz bezpieczeństwa wskazywała wyraźnie na to, że władze te chcą sparaliżować przygotowania bandytów do „sezonu wiosennego“.

Po szeregu rewizji i aresztowań władze bezpieczeństwa uchyliły nieco rąbek tajemnicy i ujawniły dziś, w jakim celu były one prowadzone.

Oto działacze komunistyczni chcieli zapoczątkować sezon wiosenny jakimś efektownym występem. Chodziło przy tem o wywołanie anarchji, mającej ułatwić działalność band dywersyjnych, które obecnie nie mogą już liczyć na ucieczkę do Sowdepji.

Agitowano też między ludnością ruską i białoruską do wystąpień w sprawach rolnych i podatkowych, aby później zdobyć ją dla czysto bolszewickiej akcji.

Hojnie rozrzucano pieniądze, rozdawano broń i jawnie głoszono plan „powstania“. Miało ono ogarnąć pewien. słabiej obsadzony teren przez wymordowanie mniejszych posterunków policyjnych.

Liczni agitatorzy sowieccy, głównie żydzi, uwijali się po wsiach, jako przekupnie i handlarze. Mieli oni jednocześnie stanowić łącznik między poszczególnymi oddziałami.

Jednak zbyt otwarcie głoszone hasła i cele bolszewickie „powstania“ wywołały skutek nieoczekiwany. Chłopi sami zaczęli zgłaszać się do władz polskich, donosząc o całej robocie i wydając agitatorów i sowbandytów.

Dzięki temu w ręce policji wpadło mnóstwo sowbandytów i broni oraz dokumentów, kompromitujących prowodyrów tej roboty. Wielka liczba aresztowanych i obfitość materjału dały władzom śledczym dużo pracy.

* * *

Wielką sensację na kresach budzi ucieczka z oddziału więziennego szpitala w Brześciu słynnej bandytki, Janiny Błońskiej. Młoda, przystojna, skromnie ale elegancko ubrana Janina Błońska był to typ zbrodniarki zawodowej, która własnoręcznie popełniała, jakby z zamiłowania swe przestępstwa.

Karjerę zbrodniarską Błońska rozpoczęła od zamordowania własnego dziecka, które po uduszeniu pokrajała w kawałki i wyrzuciła na śmietnik. Poszukiwana za to morderstwo, uciekła i tułała się po różnych miejscowościach na kresach wschodnich. Od tego czasu rozpoczęła morderstwa rabunkowe.

Pierwszą ofiarą był pewien obywatel ziemski z kresów. Uśpiła go w czasie jazdy pociągiem jakimś narkotykiem, a następnie zamordowała. Mordowany obudził się i zaczął się bronić. Zbrodniarka jednak, przewidując to, dobiła go, zaciągając na szyji ofiary cienki, lecz mocny szpagat, uprzednio założony. Trupa wyrzuciła następnie z pociągu, a przy zwolnieniu biegu wyskoczyła i zbiegła.

Drugą ofiarą Błońskiej był proboszcz we wsi koło Lidy. Zgłosiła się do niego, opowiadając, że jest bez dachu nad głową i środków. Przyjęta na nocleg, dobroczyńcę swojego w czasie snu zamordowała pchnięciem sztyletu.

Po tych trzech mordach Błońska szukała schronienia wśród sowbandytów, przystawszy do jednej z szajek sowbandyckich, z którą wspólnie chodziła na wyprawy bandyckie.

Została kochanką herszta bandy. Wkrótce jednak postanowiła go zdradzić i załatwiła się z nim krótko, bo poprostu zamordowała go.

Ten sam los spotkał wkrótce drugiego kochanka, oczywiście, również bandytę. Ten to właśnie, w śmiertelnej walce zębami przegryzł rękę Błońskiej.

Zbrodniarka-bandytka zorganizowała własną bandę, grabiąc i mordując nietylko w wyprawach bandyckich, ale i przy różnych porachunkach miłosnych.

Ile Błońska ma tych mordów na sumieniu, nie można było ustalić.

Wszystko ma swój kres, więc i Błońska dostała się w ręce sprawiedliwości. Oddana pod sąd, broniła się zaciekle, a gdy udowodniono jej niezbicie potworne sprawki, chwyciła się innego wybiegu: udała chorą. To ją uratowało od rozstrzelania. Sąd skazał ją na dożywotnie więzienie.

Po wyroku dostała jakiegoś ataku nerwowego. Lekarze orzekli, że jest ciężko chora. Przewieziono ją więc do szpitala w Brześciu, gdzie pomimo straży dwóch policjantów, Błońska zdołała zbiec.

Władze policyjne wytężą niewątpliwie wszystkie siły, aby tę niezwykłą i niebezpieczną zbrodniarkę jak najprędzej unieszkodliwić.

Jak wygląda nasz handel z Sowietami.

Warszawa. (AW.) Według danych statystycznych przez Sowiety obrót handlowy polsko-sowiecki w pierwszym kwartale 1925 r. przedstawia się następująco: Z Polski do Rosji wywieziono towarów na sumę 2,8 milj. dol., z Rosji do Polski przywieziono towarów na sumę 571.000 dol. Największą pozycję w tym eksporcie zajmuje cukier polski, którego wywieziono do Rosji za 2,1 milj. dol., na drugim miejscu stoi manufaktura, nasiona, narzędzia rolnicze i wszelkiego rodzaju galanterja.

Nasz przemysł, handel, finanse i rolnictwo.

TRAKTAT HANDLOWY POLSKO-WĘGIERSKI.

Z prasy oficjalnej dochodzą nas pierwsze autentyczne szczegóły o podpisanej 26 marca umowie handlowej z Węgrami, opartej na zasadzie najwyższego uprzywilejowania i wzorowanej na typie dotychczasowych naszych umów handlowych. Przyjąwszy zasadę najwyższego uprzywilejowania przyznaliśmy Węgrom wszystkie korzyści, objęte traktatem polsko-francuskim, nie uzyskaliśmy natomiast od nich żadnych automatycznie działających przywilejów, gdyż Węgry prawie żadnych traktatów taryfowych nie posiadają. Lista towarów polskich, korzystających na Węgrzech ze specjalnych ulg celnych, obejmować ma poza kilkoma mniej ważnymi artykułami tylko wyroby włókiennicze i produkty ropne jest więc daleką od wyczerpania wszystkich postulatów naszego eksportu do Węgier. Węgry natomiast korzystać będą ze wszystkich zniżek naszych umów traktatowych, które np. dla wina zapewniają im bardzo poważne korzyści. Prócz tego otrzymali Węgrzy specjalne zniżki na przywożone do Polski ryby, salami i paprykę. O ile tedy nie weźmiemy w rachubę względów politycznych, które mogły przemawiać za rychłem ułożeniem stosunków handlowych z zaprzyjaźnionem państwem węgierskiem, trudno dopatrzyć się większych korzyści dla naszego gospodarstwa w zawartej świeżo umowie polsko-węgierskiej.

——o——

CZY WOLNO WYWOZIĆ WĘDLINY Z KRAKOWA?

Trudno dzisiaj otrzymać ścisłe wyjaśnienie, czy obowiązuje jeszcze wydany swego czasu i wśród zupełnie odmiennych warunków zakaz wywozu wędlin z miasta Krakowa? Jeżeli zaś istnieje takie zarządzenie władz miejskich, nasuwa się pytanie, na jakich podstawach prawnych ono się opiera? O ile idzie o podstawy gospodarcze, to utrzymywanie podobnego zakazu niema dzisiaj żadnej racji a naraża kwitnącą dawniej gałąź przemysłu na ciężkie straty. Krakowskie wędliny znane były przed wojną z wysokiej jakości i poszukiwano ich na zagranicznych rynkach zbytu. Dzisiaj, kiedy wywozimy znaczne ilości żywej nierogacizny, popierać winno się raczej wszelkimi sposobami przerób świń, aby forsować eksport gotowego wyrobu, zapewniając zarobek własnej pracy i zużytkowując na miejsce produkty uboczne oraz odpadki. Złudzeniem byłoby też zupełnem, gdyby przypuszczać, że zakaz wywozu wędlin zabezpiecza lepsze zaopatrzenie ludności miasta w wędliny. Dzieje się wprost przeciwnie, gdyż dowóz towaru się zmniejsza wobec niemożności wywozu a przywóz ogranicza się do własnych tylko potrzeb. Interes przetwórczy i wywozowy omija zaś Kraków i przenosi się do miast prowincjonalnych ku szkodzie rękodzieła masarskiego i interesów samego miasta.

GRAM ZŁOTA na dzień **16 kwietnia br. — 3.4538 Z.** (M. P. Nr. 87 z dn. 15. 4. 1925 r.).

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Kraków. 16 bm. Ceny materjałów budowlanych niezmienione. Usposobienie w dalszym ciągu ospałe. Produkcja powoli wraca do normalnych stosunków. Tendencja mocna. W pełni uruchomiły pracę wapienniki. Także sytuacja w cegielniach, do niedawna zamkniętych, polepszyła się znacznie.

Warszawa. 16 bm. Cement z fabryk b. Kongresówki 5 zł za 100 kg fr. wagon st. załad. Zbyt średni, zależnie od rozmiarów transakcji udzielane są rabaty od 3—5 proc. („Cement“ Sp. Akc.).

Warszawa. 16 bm. Wapno niegaszone wagonowo (luzem) zł 3.35 za 100 kg fr. Zakł. Kieleckie Kadzielnia.

Warszawa. 16 bm. Za 1000 szt. fr. wag. cegielnia, cegła ręczna 62 zł, dachówka żłobiona 140 zł, dachówka karpiowa 80 zł („Pustelnik“).

——o——

DRZEWO I PRZETWORY.

Kraków. 16 bm. Sytuacja na rynku drzewnym doznała pewnego pogorszenia, albowiem rynek niemiecki, interesujący się w ostatnich miesiącach naszym materjałem drzewnym, głównie budulcem, wykazuje zastój pewien, co należy przypisać zdaje się sytuacji politycznej. Na rynku wewnętrznym w dalszym ciągu usposobienie ospałe. Notują za 1 m3 loco stacja załadowcza: Materjał krajowy jodłowy i świerkowy 38, materjał stolarski 62, materjał dębowy 160, drzewo okrągłe tartaczane jodłowe i świerkowe 22, kloce dębowe tartaczne 55, posadzka dębowa 1 m2 — 7. Ceny ogółem utrzymują się przy mocnej tendencji.

NASIONA.

Kraków. 16 bm. Sezon właściwie dla hurtowników jest już ukończonym, mniejsze transakcje zachodzą jeszcze tylko w handlu detalicznym. Ceny orjentacyjne nie zmienione. Za 100 kg loco skład notują: Koniczyna czerwona gwarantowana 310—350, — biała gwarantowana 250—350, lucerna chmielowa gwrant. 80—100, seradela 25, esparsetta 35, mak 150, siemię lniane 60, łubin żółty 20, — niebieski 15, wyka 24, peluszka 30, bobik 40, tymotka gwarant. 90, rajgras gwarant. 90, buraki pastewne 80—130, — ćwikłowe 80.

BYDŁO I MIĘSO.

Lwów. 16 bm. Ceny Rzeźni Miejskiej za czas od 4 do 11 bm. za 1 kg żywej wagi: woły I gat. 0.88—1, — II gat. 0.75—0.84, stadniki I gat. 0.70—0.85, — II gat 0.65 do 0.70, — III gat. 0.50, krowy I gat. 0.82—0.90, — II gat. 0.58—0.75, — III gat. 0.30; jałówki I gat. 0.60—0.82, — II gat. 0.50—0.55, — III gat. 0.30; cielęta 0.62—0.78, nierogacizna mięsna 0.95—1.00, — tuczna 1.06 — 1.16.

Poznań. 16 bm. Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji notowania cen. — Spędzono wołów 62, buhaji 200, krów 219, bydła 481, świń 1752, cieląt 382, owiec 302, kóz 3, razem 2920; płacono za 100 kg żywej wagi za: pełnomięsiste wytucz. woły najwyż. wart. rzeźnej niezaprz. 92, pełnomięsiste wytuczone woły od lat 4—7 — 80, młode mięsiste niewytuczone i starsze wytuczone 66 do 68, miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 50—54; stadniki pełnomięsiste młodsze 70, miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 54—58; pełnomięsiste wytuczone jałówki najw. wartości rzeźnej 92, pełnomięsiste wytuczone krowy najw. war. rzeźnej do lat 7 — 80, starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jał. 68—72, miernie odżywione krowy i jałówki 48—52; średnie tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 90, mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 76—78, liche ssaki 64—68; jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne 66, starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione młode owce 58; świnie pełnomięsiste od 120—150 kg żywej wagi 120—122, pełnomięsiste od 100—120 kg żywej wagi 114, pełnomięsiste od 80—100 kg żywej wagi 108—110, mięsiste świnie ponad 80 kg 96—100, maciory i późne kastraty 90—110. Przebieg targu spokojny

ZIEMIOPŁODY.

Gdańsk. 16 bm. (Not. nieurz.). Pszenica 128—130 f. — 19.20—20.00: 125—127 f. — 18.75—19.00; 120—122 f. — 18.00—18.30: żyto 17.00; jęczmień dobry 15.25—15.70; — gorszy 14.25—14.50; owies 13.50—14.00; groch drobny 12, — Victoria 14—17; ospa żytnia 10.50, — pszenna 11.00.

Lwów. 16 bm. Na giełdzie i poza giełdą zupełna stagnacja w obrotach. Tendencja utrzymana, usposobienie bez ochoty. Ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica 38—40; żyto 31—33; jęczmień browarowy 31—33; przemiałowy 26—27; owies niemiecki loco Lwów 33—34.

Katowice. 16 bm. Pszenica 40.50—41.00; żyto 33.75—34.25; owies 30.50—31.50; jęczmień 28—30. Fr. stacja odbiorcza: kuchy lniane 32.25—32.75, — rzepakowe 23.75—24.25; ospa pszenna 22.00—22.50, — żytnia 21.50—23.00. Tendencja spokojna.

Poznań. 16 bm. Za 100 kg franco stacja załadowania: Żyto 32—33; pszenica 38.50—41.00; jęczmień browarowy 28.50—30.50; owies 26—28: mąka żytnia 70 proc. 42—44 — 65 proc. 46—48, — pszenna 65 proc. 57.50—60.00; otręby żytnie 20.75, — pszenne 20.50; ziemniaki jadalne 5.25, — fabryczne 4.30; słoma żytnia luźna 2.00—2.20, — prasowana 3.00—3.10; siano luźne 4.65—5.65, — prasow. 7.00—8.10; seradela 12.50—14.50: wyka 23—25; peluszka 22—24; groch polny 21—24, — Victoria 28—32; łubin żółty 12—14, — niebieski 9—11; tatarka 24—26; koniczyna czerw. 180—240: — żółta 60—70, — biała 200—260, — szwedzka 100—130, — w łuskach 24—28; gorczyca 40—42. Jęczmień browarowy wyborowych gatunków i ziemniaki przy stacjach nadgranicznych — ponad notowania. Usposobienie słabsze.

——x——

Giełda.

Kraków 17 kwietnia.

Na giełdzie efektów tendencja dla papierów dywidendowych lekko zniżkowa. Jedynie Górka zyskała na kursie. Reszta papierów bez zmiany.

W dewizach martwota.

Na pogiełdziu bez zmiany.

KRAKOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Berlin 1.24.

Akcje. (Cyfry w złotych).	W transakcji:
Ziemski Bank Kredytowy	0.14
Bank Związku Spółek Zarobkowych	10.00
Polskie Towarzystwo Handlowe	0.27
Zieleniewski	11.25—11.25
H. Cegielski Poznań	0.55—0.56
Parowozy	0.68
Górka	17.75—17.90
S. W. Niemojewski	0.61
Azot	0.28
Ćmielów	0.47
A. Piasecki	1.65

AKCJE NA POGIEŁDZIU.

Jaworzno drobne 14.50; a 25 sztuk 14—14.10.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Akcje: Bank Handlowy —; Bank Związku Spółek Zarobkowych 10.50; H. Cegielski Poznań 0.55; Parowozy 0.67; Starachowice 2.68; Żyrardów 10.50; Nobel 2.37; Haberbusch 6.05; Spirytus 1.60; Bank Przemysłowy Lwów 0.32; Zieleniewski 11.25.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Kursy papierów polskich w tysiącach koron austr.: Bank Hipoteczny 7: Siersza Górnicza 53; Silesja 13; Fanto 194; Galicja 1100; Lumen 7; Nafta 140; Schodnica 171, Karpaty 135.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zamknięcie giełdy: Paryż 26.80; Londyn 24.76 i pół; Nowy Jork 5.173: Belgja 26.10; Włochy 21.22; Hiszpanja 73.75; Holandja 206.75; Berlin 1.232. Wiedeń 72.85; Sztokholm 139.50; Oslo 83.65; Kopenhaga 95.50; Sofja 377.50; Praga 13.35; **Warszawa 99.75;** Budapeszt 0.717; Białogród 840; Ateny 9.25; Konstantynopol 270. Bukareszt 232.50; Helsingfors 13; Buenos Aires 197.50.

Z SALI KONCERTOWEJ.

„Quo vadis“

oratorjum w IV. częściach Feliksa Nowowiejskiego.

Feliks Nowowiejski, muzyk, kompozytor i pedagog, zawitawszy w jednej z swych podróży artystycznej do Krakowa upodobał sobie gród podwawelski i tu zabawił parę tygodni, w ciągu których częściowo tworzył, częściowo wykończał dzieło, które w parę lat później (1909), wykonane po raz pierwszy w Amsterdamie, stało się podwaliną jego sławy i rozgłosiło jego imię na obu półkulach, wykonane wielokrotnie w Europie środkowej a szczególnie w Niemczech, Bawarji, Austrji itd. (o co zapobiegliwie starał się nakładca dzieła A. Maier we Fuldzie), a kilkakrotnie w Ameryce, prawie zawsze pod dyrekcją kompozytora. W Polsce Kraków, gdzie wykonywano dotąd tylko fragmenty, zdobył się na wykaz całości dopiero w ubiegły Wielki czwartek — Autor upodobawszy sobie prastary gród Jagiellonów, gdzie wielkie wrażenie wywarły na nim prastare zabytki kultury, pleśń wieków, muzea, osiadł tu ostatecznie na stałe, przyjmując ofiarowane sobie, przez ówczesny Wydział Twa Muzycznego stanowisko dyrektora, na którem pozostając przez lat kilka, zrósł się bliżej z miastem i jego stosunkami muzycznemi, rozbudził żywszy ruch koncertowy, utworzył liczny i doborowy chór (w którego gronie znalazł dozgonną towarzyszkę życia) i pracował rzetelnie na rozwojem kultury muzycznej do czasu, kiedy ulegając intrygom niechętnych sobie osobistości, opuścił Kraków, przenosząc się do Berlina na stanowisko prof. Konserwatorjum Sterna. — Po odbudowaniu Polski osiedlił się na stałe w Poznaniu. Tu pracuje z wielkim pożytkiem dla spraw muzycznych grodu Przemysława, jako kierownik artystyczny, jednego z Towarzystw śpiewackich oraz na niwie pedagogji muzycznej. Przypomnieć mi wypada, iż poza „Quo Vadis“, napisał Nowowiejski szereg poważnych kompozycyj od symfonij do kwartetów chóralnych i pieśni, używając wszelakich form muzycznych, zdobywając ostatnie

duży sukces operą „Legenda Bałtyku", która wystawiona w starannej oprawie, w poznańskim teatrze wielkim pod dyrekcją Kap. Stermicza, dobiegła już ćwierć setki przedstawień, i nie schodząc z repertuaru, wypełnia stale widownię i niesie autorowi obok tantyem, także (co ważniejsza), żywe uznanie i należną estymę.

U nas w Polsce, gdzie ludzie wymagają jedni od drugich więcej, aniżeli sami daćby mogli, a im kto uboższy w talent i wiedzę, tem większe stawia wymagania — przeżył Nowowiejski wiele niemiłych chwil. W dziełach jego bowiem szukano i szukają raczej stron ujemnych i te wysuwa się na czoło, miast podnosić dodatnie walory jego usiłowań i prac. Zarzucano też wiele i samemu dziełu. „Quo Vadis" — jak wyżej nadmieniłem częściowo, w Krakowie poczęte dzieło, doczekało się wreszcie wystawienia siłami krak. Tow. Oratoryjnego przy pomocy orkiestry Pol. Związku Muzyków, dopiero po kilkunastu latach.

Samo dzieło, osnute częściowo tylko na tle powieści, tegoż tytułu H. Sienkiewicza dzieli się na cztery części, które autor oznaczył jako sceny dramatyczne, komponując je do tekstu A. Jüngsta, skreślonego po niemiecku. Nowowiejski bowiem w chwili jego poczęcia i tworzenia władał jeszcze słabo językiem ojczystym, wychowany od młodości w internatach i szkołach niemieckich oraz w duchu niemieckim, z których odpolszczył go dopiero Kraków i krakowskie społeczeństwo.

Po wystawieniu „Quo Vadis" w Warszawie, zarzuciło mu kilku krytyków tamtejszych, brak motywów słowiańskich i wysunięcia na plan, jeśli nie na pierwszy, to poważniejszej postaci Ursusa. Sądzę, iż gdyby twórcy Libretta, — ktory jako zabite niemczysko, nie odczuwał i odczuć nie mógł roli Ursusa u Sienkiewicza — był ktokolwiek, myśl tę podsunął, byłby umiał ją, odpowiednią muzyką i motywami oświetlić także i Nowowiejski, któremu samemu — jako wówczas głęboko tkwiącemu w muzycznej atmosferze Niemiec i wznoszącemu wzrok swój ku wielkości majstrów tej miary co Max Bruch, (którego Nowowiejski jest uczniem), Brahms, Mendelssohn i wreszcie sam Wagner — nie mogła jaka taka zaświecić.

„Quo Vadis", powstało mniej więcej dwadzieścia lat temu. Inne wtedy były i środki, którymi wyrażał się kompozytor, inna jego eksperjencja we władaniu subtelniejszymi środkami wyrazu, zarówno wokalnego, jak i instrumentalnego. — Dziś musimy przyjmować dzieło takiem jakie jest, pomni, że rozniosło ono sławę imienia twórcy, a zniem poniekąd także i sławę imienia polskiego.

Stanisław Bursa.

Walka z lichwą żywnościową i mieszkaniową w zdrojowiskach.

Wydział przemysłowy Województwa krakowskiego w porozumieniu z Wydziałem zdrowia opracował **szczegółowy plan zwalczania lichwy żywnościowej i mieszkaniowej w zdrojowiskach i letniskach Województwa.** W tym kierunku starostowie otrzymają specjalne instrukcje.

Przed rozprawą wojskową o zajścia listopadowe.

Prace przygotowawcze. — Skład trybunału. — Lista rzeczoznawców wojskowych.

Kraków, 17 kwietnia.

Przygotowania do **rozprawy wojskowej o zajścia listopadowe,** która rozpocznie się **dnia 20 bm.** w wojsk. sądzie okręg. przy ul. Montelupich, są już na ukończeniu. Rozprawa odbywać się będzie **w sali na I. piętrze.** Sala ta została zupełnie odnowiona i zaopatrzona w światło elektryczne.

Na podjum ustawiono w kształcie podkowy stoły, przy których zasiędzie **trybunał, obrońcy, oskarżyciele i rzeczoznawcy wojskowi.** Małe miejsce w zagłębieniu między stołami przeznaczono dla świadków i oskarżonych, których krzesła stać będą przy balustradzie, oddzielającej trybunał od audytorjum. Tuż za balustradą ustawiono dwa pulpity przez całą szerokość sali dla sprawozdawców pism krakowskich i zamiejscowych. W audytorjum umieszczonych będzie 40 stołków dla osób, które uzyskają karty wstępu na rozprawę. Kobietom wstęp do audytorjum będzie wzbroniony.

Jak wiadomo, **rozprawę będzie prowadził** pułk. K. S. dr. **Dąbrowski,** sędzia sądu najwyższego wojskowego z Warszawy, **przy udziale 4-ech generałów: Berbeckiego, Dzierżanowskiego, Pogorzelskiego i Thullі'ego,** oskarżał zaś będzie pułk. K. S. dr. **Libkind-Lubodziecki** z wojsk. prokuratury jeneralnej w Warszawie, wraz z zastępcą, ppułk. K. S. drem **Cięciełem** z krak. prokuratury. Obrony oskarżonych podjęli się adw. dr. Klimecki (broni gen. Czikla), adw. dr. Heski (kpt. Obiedzińskiego), adw. dr. Kwieciński (por. Nowakowskiego i Skarskiego) oraz adw. dr. Woźniakowski (mjr. Biernackiego).

Akt oskarżenia obejmuje 46 stron arkuszowych maszynowego pisma. Na rozprawę wezwanych zostało **80 świadków,** nie licząc dalszych kilkudziesięciu świadków, zawnioskowanych przez obronę, a dotąd przez trybunał nie dopuszczonych. Jako **rzeczoznawcy** fungować będą na rozprawie **gen. dywizji** Leonard **Skierski,** insp. armji Nr. 3, **gen. brygady** Anatol **Kędzierski,** dowódca 14 dyw. piechoty i **gen. brygady** Stan. **Wróblewski,** szef dep. piechoty min. spraw wojsk. Z pośród wezwanych świadków wymienić należy: M. Wład. **Kiernika,** ówczesnego ministra spraw wewn., posła dra **Bobrowskiego,** pułk. **Rozwadowskiego,** gen. **Tinza,** gen. **Frendla,** pułk. **Przedrzymirskiego,** szefa sztabu D. O. K. Kraków pułk. **Bzowskiego,** dowódcę 8 pułku ułanów, b. komendanta policji **Kleczka** itd.

Podobno oskarżyciel ma zażądać po otwarciu procesu **tajności rozprawy,** czemu się sprzeciwi obrona.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Piątek: „Don Juan".
Sobota: „Judasz".
Niedziela popoł.: „Szklana góra" — wieczorem: „Judasz".

REPERTUAR OPERETKI „NOWOŚCI".

Piątek: „Słodki kawaler".
Sobota: „Słodki kawaler".
Niedziela popoł.: „Słodki kawaler" — wieczorem: „Słodki kawaler".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Piątek: „Sonata Kreutzerowska".
Sobota popoł.: „Pragnę potomka" — wieczorem: „Sonata Kreutzerowska".
Niedziela popoł.: „Zwierzątko" — wieczorem: „Sonata Kreutzerowska".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

Nowości: „Doktor Jack"; komedja w 6 aktach. W gł. roli Harold Lloyd.

Promień: „Niech żyje król" z Jacke Cooganem.

Reduta: „Zamaskowani kowboje", czyli: Dziki szeryf; dramat amerykański. Ponad program: 2 aktowa komedja amerykańska. Razem 10 aktów programu.

Sztuka: „Golce i skarby"; komedja w 8 aktach. W gł. roli Pat i Patachon.

Uciecha: „Czarna Lu" z Polą Negri; ilustr. śpiewna: Marta de la Rocca.

Wanda: „Maciste niezwyciężony"; wspaniały film najnowszej produkcji. Akcja pełna werwy i brawury na tle czarownych widoków Riviery. W gł. roli: najsilniejszy człowiek świata Maciste i posągowo piękna Helena Sangro — znana z filmu Quo vadis. Całość 8 aktów.

Warszawa: „Człowiek bez nerwów; sensacyjne przygody w 8 aktach z Harry Peelem.

Zmarli.

Jan Poklewski Koziełł, urzędnik Tow. Ubezp. „Vita et Polonja", zmarł 15 kwietnia w 59 roku życia. Pogrzeb dziś 17 kwietnia o godz. 11 rano z kaplicy cmentarnej.

Z Zielińskich Karolina Kwolecka, urzędniczka Kasy Brackiej Jaworznickich kopalń węgla, zmarła 15 kwietnia w 50 roku życia. Pogrzeb dziś 17 kwietnia o godz. 5 i pół popoł. z kaplicy cmentarnej.

Jakób Galiszkiewicz, zmarł 15 kwietnia w 74 roku życia. Pogrzeb dziś 17 kwietnia o godz. 4 popoł. z kaplicy cmentarnej.

ZAMIEJSCOWI:

Teofila Smoluchowska, jedna z trzech sióstr Stanisława Szczepanowskiego, matka przedwcześnie zmarłego profesora fizyki w Uniw. Jag., Marjana Smoluchowskiego, zmarła w Poznaniu.

—xox—

Dyżury aptek.

Piątek 17 kwietnia:

Apteka pod Koroną, Rynek 22. — **Apteka pod Gwiazdą,** Florjańska 15. — **Apteka pod Opatrznością,** Karmelicka 23. — **Apteka,** Warszawska 39. — **Apteka pod Aniołem,** Dietlowska 76.

—xox—

Przyjechali do Krakowa.

w dniu 16 kwietnia:

Grand Hotel: Franciszek Palugyay — Budapeszt; Jan Marynowski — Więckowice: Franciszek Schöniger — Skawina; Ksiądz Wojciech Kozdrój — Padew; Stanisław Mańkowski — Kazimierz: Kurt Friederici — Gdańsk; Piotr Lowieniecki — Warszawa.

Hotel Saski: Henryk Jankowski — Rakowice: Józef Zwadleski — Żeronki: Józef Bernlocher — Wiedeń; Mieczysław Urbański — Haczów: Janina Pomiankowska — Lwów; Helena Lang — Lwów: Julja Kulikowska — Lwów; Otto Fiala — Wiedeń: Stefan Leszczyński — Potole; Teofil Szankowski — Wierzbno.

—x—

Rozkład pociągów osobowych

przychodzących i odchodzących ze stacji krakowskiej

Ważny do 4 czerwca 1925

Czas	Odjazd do	Czas	Przyjazd z
0·05	**Warszawy**	**1·26**	**Piotrowic**
1·55	**Lwowa**	**1·48**	**Lwowa**
2·15	**Piotrowic**	5·10	Łodzi
4·00	Piotrowic	5·15	Stryja
6·40	**Lwowa**	5·52	Zakopanego
7·05	Katowic	**6·00**	**Poznania**
7·35	**Zakopanego**	6·20	Warszawy
7·55	Lwowa	6·48	Lwowa
8·25	Wieliczki	6·55	Nowego Sącza
8·35	Warszawy	7·25	Bielska
8·50	N. Sącza	7·28	Wieliczki
10·05	Poznania	7·45	Lublina
10·25	Zy*ca	8·35	Warszawy
10·25	Rzeszowa	9·45	Lwowa
13·15	**Lwowa**	9·50	Piotrowic
13·30	Zakopanego	10·40	Cieszyna
14·10	**Warszawy**	**1½·5)**	**Katowic**
14·20	Piotrowic	13·40	Lwowa
14·30	Niepołomic	15·06	Zakopanego
15·20	Przemyśla	15·40	Piotrowic
17·05	**Katowic**	**16·18**	**Katowic**
17·45	Bielska	**16·25**	**Lwowa**
19·15	Warszawy	16·50	Warszawy
19.50	N. Sącza	17·00	Niepołomic
20·10	Lublina	18·20	Wieliczki
20·20	Wieliczki	18·45	Lwowa
21·15	Lwowa	19·00	Piotrowic
21·45	Łodzi	20·20	N. Sącza
22·20	**Poznania**	20·50	Poznania
22·25	Krynicy	**21·10**	**Zakopanego**
23·20	Lwowa	21·25	Przemyśla
23·35	Zakopanego	**21·50**	**Lwowa**
16·15	Trzebini	**22·05**	**Warszawy**
		10·40	Piotrowic

Tłustym drukiem oznaczają pociągi pospieszne.

—ooo—

RĘKAWKA tradycyjna odbyła się w ubiegły wtorek na Krzemionkach staraniem Sokoła podgórskiego. W bieżącym roku atrakcję dla publiczności rękawkowej stanowiły zawody lekko-atletyczne, które dały następujące wyniki:

Skok w wyż dla młodzieży męskiej do 14-tu lat:

I. Gamaj Stefan, krawiecki uczeń — przeskoczył 1 m. 25 cm., II. Ciepły Zygmunt, uczeń szkoły wydz. 1 m. 20 cm., III. Buczek Marjan, uczeń szkoły wydz. 1 m. 20 cm. z poprawką.

Skok w wyż powyżej lat 14-tu:

I. Kisielewski Kazimierz — przeskoczył 1 m. 30 cm. II. Suder Adam, tokarz 1 m. 30 z poprawką. III. Edwin Edward 1 m. 20 cm.

Skok w dal: I. Chmiel Józef, uczeń, przeskoczył w dal 5 m. 10 cm., II. Suder Adam, tokarz 4 m. 75 cm. III. Niziniecki Wł., krawiec 4 m. 45 cm.

Skok o tyczce: I. Toboła Stanisław, uczeń, przeskoczył 2 m. 10 cm, II. Burek Stanisław, praktykant kelnerski 1 m. 80 cm., III. Wacław Antoni, ślusarz, 1 m. 60 cm.

Bieg na przestrzeni 1520 metrów na Kopiec Krakusa i z powrotem. Trasa biegu bardzo ciężka z powodu górzystego terenu. Zapisało się 17 uczestników, których przed startem zbadał i uznał za zdrowych co do serca i płuc fizyk miejski p. dr. Pisek. Wyniki ze względu na brak trenin[g]u u uczestników bardzo dobre. I. przybył Kosek Władysław w czasie 5 min. 57 i trzy dziesiąte sek., II. Jucha August 5 min. 59 sek., III. Koziarczyk Karol 6 min.

Wszyscy trzej zwycięzcy przybyli w doskonałej formie. Z powodu spóźnionej pory zawody w rzucie kamieniem wagi 10 kg. i w mocowaniu liną odbyć się już nie mogły, zwłaszcza, że tłocząca się publiczność uniemożliwiała pracę Komitetu sokolego. Oczywiście cały czas rękawki spinali się różni chłopcy po słupie wysokim 12 m., a na kilkudziesięciu spinających się tylko 1 mały chłopiec zdołał wyjść bez pomocy paska.

DYREKTOR PAŃSTW. SZKOŁY PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO w Krakowie, Jan Raszka, wyjechał do Paryża na otwarcie międzynarodowej wystawy przemysłu artystycznego, delegowany przez ministerstwo W. R. i O. P.

SŁUŻBA WOJSKOWA AKADEMIKÓW. Niebawem ukaże się rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej, normujące sposób odbywania służby wojskowej przez studentów uniwersytetu, farmacji i szkół dentystycznych. Zgodnie z projektem tego rozporządzenia, studenci ci odbywaliby służbę w dwóch okresach, przyczem pierwszy okres trwałby trzy miesiące a drugi piętnaście. Pierwszy okres zaczynałby się 1 lipca, a kończyłby się 1 października. Co się tyczy drugiego okresu, to ten nastąpiłby po skończonych studjach. Odroczenie służby wojskowej będzie udzielane tym studentom z racji studjów tylko do 26 roku życia.

SPIS LOKATORÓW. Magistrat wydał rozporządzenie, po myśli którego w sieni każdego domu ma znajdować się w widocznem miejscu tablica ze spisem lokatorów. — Mieszkanie stróża w każdej realności ma być oznaczone napisem „stróż domu". — Wreszcie rozporządzenie to przepisuje, że właściciel realności w przypadkach, gdy nie mieszka stale w Krakowie, obowiązany jest ustanowić odpowiedzialnego administratora, ktory ma zastępować właściciela przed miejscowemi władzami. Niestosujący się do tego rozporządzenia pociągani będą do odpowiedzialności karnej.

OPIEKA NAD DZIECKIEM I MATKĄ ORAZ WALKA ZE ŚMIERTELNOŚCIĄ NIEMOWLĄT będzie jednym z głównych tematów obrad IV. Zjazdu lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich w Krakowie w dniach 18 i 19 maja br. Temat ten niezmiernej wagi dla Państwa i społeczeństwa zainteresuje z pewnością bardzo szerokie koła. — Na referentów tego tematu zostali zaproszeni: Docent Uniw. Warszawskiego dr. Władysław Szenajch oraz dr. Budzińska-Tylicka i dr. Gromski z Warszawy.

ORGANIZACJA STRAŻY RATOWNICZEJ NA WIŚLE. Magistrat krakowski przygotowuje na czas letni specjalną straż ratowniczą na Wiśle. W tym celu mają być zakupione dwie łodzie motorowe o szybkości 20 km na godzinę, które krążyć będą po Wiśle w obrębie miasta Krakowa. Prócz tego spuszczone będą zwykłe łodzie dla utrzymywania porządku nad brzegiem Wisły. Dotychczas straż bezpieczeństwa na Wiśle oddawana była w dzierżawę rybakom, obecnie jednak funkcje te spełniać będzie personal straży ogniowej, specjalnie do tego wyszkolony.

W SPRAWIE ZEZNAŃ PRZY PODATKU DOCHODOWYM. Termin do składania przez osoby prawne zeznań o dochodzie, wyznaczony w art. 49 usta-

wy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 77 z r. 1923 poz. 607) na dzień 1. maja roku podatkowego, oraz termin do składania zeznań o dochodzie przez osoby fizyczne i spadki wakujące, przesunięte na bieżący rok podatkowy, rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 11 lutego 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 17 poz. 122) z 1 marca do 1 maja 1925 r. odroczyło Ministerstwo Skarbu dla wymiaru podatku dochodowego na rok 1925 do dnia 31 maja 1925 r.

O SPŁATĘ WOJEW. PODATKU OD OBROTU TRUNKAMI. Izba Skarbowa w Krakowie zawiadamia interesowanych, że Ministerstwo Skarbu zezwoliło na spłatę wojewódzkiego podatku od obrotu trunkami, wymierzonego za II. półrocze 1924, w pięciu równych ratach miesięcznych, poczynając od dnia 15 lipca br.

UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWE „SOKOŁA“ KRAKOWSKIEGO. Jak się dowiadujemy, projektowany na miesiąc czerwiec br. ogólno-polski zlot sokoli w Krakowie, z okazji 40-lecia krakowskiego gniazda, został odroczony. Przyczyną odłożenia zlotu są przypadające na ten sam termin zjazdy sokole w Warszawie i Poznaniu. Z uroczystością 40-lecia „Sokoła“ krakowskiego, która obchodzoną będzie tylko wewnętrznie, połączone zostaną wszechpolskie regaty na Wiśle, urządzone staraniem oddziału wioślarskiego „Sokoła“, obchód „Wianków“, wycieczki statkami itd. Uroczystość „Wianków“, która odbywa się corocznie 24 czerwca, będzie odroczona pod koniec tegoż miesiąca.

Zarząd „Sokoła“, który otrzymał w ubiegłym roku obszerny plac za boiskiem „Wisły“, rozpocznie w najbliższym czasie roboty nad niwelacją terenu, oparkanieniem oraz ustawieniem trybun. W końcu dowiadujemy się, że w czasie krakowskiego zlotu jubileuszowego odsłonięta zostanie tablica pamiątkowa na gmachu „Sokoła z nazwiskami członków „Sokoła“, poległych w czasie walk II. brygady Legjonów Polskich.

KONFISKATA CZASOPISM. Ostatni numer „Socjalisty“, organu partji niezależnych socjalistów w Krakowie został przez prokuraturę skonfiskowany za programowy artykuł o 1-szym maja, zawierający znamiona zbrodni zdrady głównej z § 58 b. c. u. k.

Prócz tego skonfiskowano wczorajszy numer popołudniowej „Reformy“ za przedwczesne podanie kilku ustępów aktu oskarżenia przeciw oficerom, obwinionym w związku z zajściami listopadowemi. Jak wiadomo, ustawa zezwala na ogłoszenie w prasie aktu oskarżenia dopiero po odczytaniu go na rozprawie jawnej.

ZAMIAST WIEŃCA na trumnę śp. Walerego Momidłowskiego naczelnika Wojew. Urzędu zdrowia urzędnicy Województwa krakowskiego złożyli 219 zł. kwotę tę przeznaczył p. Wojewoda Kowalikowski na Rodzinę Sierocą. Druga kwota w wysokości 50 zł. od Gremjum aptekarzy przekazana została na cele Towarzystwa św. Wincentego a Paulo.

TAJNA ROZPRAWA WOJSKOWA. W dalszym ciągu procesu przeciw pułk. Witwickiemu, mjr. Biernackiemu i por. Doberskiemu z 4 p. s. p. trybunał zarządził wczoraj tajność rozprawy. Przesłuchano kpt. Stokę w sprawie mjr. Biernackiego, dalej kpt. Zielińskiego, Korbuta, Szewczyka i innych oficerów, jako świadków. Dalsze przesłuchania odbędą się dzisiaj i prawdopodobnie wieczorem zapadnie wyrok.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Topolową 6, gdzie Bolesław Marchewka, funkcjonarjusz urzędu gospodarczego poderżnął sobie żyły na ręce w zamiarze samobójczym. Desperata pozostawiono po opatrzeniu opiece domowej. Przyczyna zamachu samobójczego niewiadoma.

ROZPRAWY PRZED KWIETNIOWĄ KADENCJĄ SĄDU PRZYSIĘGŁYCH W KRAKOWIE. Kwietniowa kadencja sądów przysięgłych w Krakowie rozpoczyna się dnia 20 bm. rozprawą przeciwko Annie Czech, oskarżonej o zbrodnię dzieciobójstwa. Większą część tej kadencji zajmują rozprawy o obrazę czci, między innymi odbędzie się rozprawa prasowa przeciwko Romanowi Wandzlowi, drowi Wł. Świrskiemu i red. J. Freundowi. Dn. 24 bm. odbędzie się rozprawa przeciwko Marji Jeleń (zbrodnia dzieciobójstwa). W dniu 28 i 29 bm. sensacyjna rozprawa o zbrodnię morderstwa własnej żony; oskarżony Adolf Piekosiński. Piekosiński oddał do swej żony 6 strzałów rewolwerowych. Rozprawa prawdopodobnie będzie odroczoną, albowiem obrońca oskarżonego dr Klimecki równocześnie zastępuje w procesie listopadowym gen. Czikla.

ZBŁĄKANY CHŁOPCZYK. Komisarjat III P. P. przytrzymał błąkającego się w ulicy Kazimierza Wielkiego głuchoniemego chłopczyka. Zbłąkanego oddano do „Żłóbka“.

KRADZIEŻ. Jakiś opryszek zakradł się do mieszkania E. Stangera, kupca, zamieszkałego przy ul. Szerokiej i skradł mu kompletny garnitur. W zamian za wyrządzoną szkodę osobnik ów pozostawił Stangerowi swoją bluzkę i kamizelkę.

WŁAMANIE DO SKLEPU. Niewyśledzony złodziej włamał się do sklepu galanteryjnego H. Goldmana przy ul. Brzozowej i skradł koszule męskie, garderobę damską, krawaty itp., wyrządzając szkodę na 700 złotych.

POŻAR W KOSZARACH 5 P. SAPERÓW. Wczorajszej nocy wybuchnął pożar w koszarach 5 p. saperów przy rogatce Zwierzynieckiej, gdzie spaliła się część dachu nad szopą. Ogień ugasiła straż pożarna.

CZYJA WŁASNOŚĆ? W ekspozyturze policji śledczej w Lublinie jest do odebrania wałach maści kasztanowatej z gwiazdką na czole, wraz z wozem o jednym dyszlu z drabinkami malowanemi na czerwono. Prawdopodobnie rzeczy te pochodzą z kradzieży, dokonanej na terenie Małopolski.

POMYSŁOWY ZŁODZIEJ. Edward Nowak, zam. przy ul. Zielonej 23 doniósł, że dnia 15 bm. przybył o godz. 20 do jego mieszkania mężczyzna wzrostu wysokiego, szczupły, ubrany w popielaty raglan i prosił go o podanie mu wody, a korzystając z chwilowej jego nieobecności skradł wiszącą w przedpokoju damską torebkę, zawierającą złotą obrączkę ślubną z napisem Edward i data 11. VII. 1923., legitymację jego żony Wandy i inne drobiazgi łącznej wartości 80 złotych.

NAPAD MURARZA NA HAFCIARKĘ. Aresztowano murarza Henryka Głowackiego, lat 22, zam. przy ul. Dworskiej 28, który 15 bm. napadł na mieszkanie hafciarki Rozalji Manierówny w tym samym domu zamieszkałej i tam ją poturbował.

ZNACZNA KRADZIEŻ W BANKU POLSKIM. Kazimierzowi Biero skradziono dnia 15 bm. w Banku Polskim z kieszeni zarzutki 1.800 zł.

WALKA Z ŻEBRACTWEM. Towarzystwo Etyczne i Chrześcijański Związek Akademicki w Krakowie urządzają zebranie dyskusyjne w sprawie żebractwa ulicznego w piątek 17 kwietnia br. o godz. 6 wieczorem w Uniw. Jag. w sali Nr. 39 Coll. Nov. Zebranie zagai prof. dr Witold Rubczyński, referaty wygłoszą dr Tad. Mitana i dra Zofja Bastgenówna. — Wstęp wolny.

AFERA DRA GROTOWSKIEGO. Rodzina dra Grotowskiego, byłego dyrektora filji banku cukrowniczego w Krakowie, oskarżonego o defraudację, wniosła do sądu okręgowego karnego prośbę o wypuszczenie aresztowanego na wolność. Izba radna sądu odrzuciła prośbę rodziny na wczorajszem posiedzeniu. Śledztwo przeciw Grotowskiemu zostało już ukończone a akta z wnioskami przekazano prokuraturze.

SPRAWA NADUŻYĆ ADM. PROSZOWSKIEGO. Śledztwo w sprawie nadużyć, dokonanych przez Władysława Proszowskiego w zarządzie kliniki psychjatrycznej prof. dra Piltza zostało już ukończone. Prawdopodobnie Proszowski będzie odpowiadał jedynie w drodze administracyjnej, gdyż śledztwo nie ujawniło przestępstw karno-sądowych. Jak się dowiadujemy, zarząd kliniki psychjatrycznej został włączony do ogólnej administracji klinik uniwersyteckich.

—o—

NIELEGALNE ODEZWY „POLSKIEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO CHRZEŚCIJAŃSKICH DOZORCÓW DOMOWYCH“.

Z Tow. właścicieli realności Wielkiego Krakowa otrzymujemy następujące pismo z prośbą o opublikowanie:

„Polski Związek Zawodowy Chrześcijańskich Dozorców domowych“ wydrukował i rozlepił po mieście afisze, zawierające niektóre punkty ostatniego orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej dla spraw dozorców domowych, częściowo w autentycznem ich brzmieniu, a częściowo w streszczeniu. Afisze te zredagowane zostały w ten sposób, że robią one wrażenie publikacji urzędowej, a to zarówno na zewnętrzną ich formę, jak też i dlatego, że pod tekstem, oprócz podpisów członków Wydziału, wspomnianego Związku umieszczono także podpisy członków Komisji.

Towarzystwo Właścicieli Realności W. Krakowa zwróciło się wobec tego faktu do p. Sędziego Sądu Apelacyjnego Dra Stanisława Markiewicza, który jako delegat Ministerstwa Sprawiedliwości fungował we wspomnianej Komisji, z prośbą o interwencję.

P. Delegat odpowiedział Towarzystwu Właścicieli Realności W. Krakowa pismem Swem z daty 3 kwietnia 1925, że nie upoważnił Związku Zawodowego Chrześcijańskich Dozorców do podobnego ogłoszenia, że uznaje za niewłaściwe, by podpisy członków Komisji Rozjemczej umieszczano na takich ogłoszeniach i że wobec tego zwrócił się do p. Inspektora Pracy Smyczyńskiego z prośbą o zwrócenie uwagi wymienionemu Związkowi na niewłaściwość tego postępowania i spowodowanie, by się ono nie powtórzyło.

Okazuje się zatem, że wspomniana odezwa powyższego Związku została najzupełniej nielegalnie opublikowana.

—oo—

Z OPERETKI „NOWOŚCI“. „Słodki kawaler“ przypadł do gustu muzykalnej krakowskiej publiczności. — Operetka ta o głębszej wartości artystycznej stanowi „clou“ tegorocznego sezonu. Znany doskonały zespół krakowskiej operetki prawie w całości bierze udział. „Słodki kawaler“ grany będzie w niedzielę popoł. po cenach zniżonych i wieczór po cenach zwykłych. W przygotowaniu najnowsza operetka „Trzy stare pudła“.

ZBIOROWA WYSTAWA OBRAZÓW ALEKSANDRA PLUTZERA w sali Tow. Rolniczego, plac Szczepański l. 8, II p. obudziła wielkie zainteresowanie wśród szerokich mas publiczności miejscowych jak i zamiejscowych. — Wystawa jest otwarta codziennie od godz. 10 do 1 i od 3 do 5 popoł. — Wstęp od osoby 50 gr. Uczniowie szkół śred. płacą połowę, zaś dla pp. artystów-malarzy i uczniów Ak. Szt. Pięknych wstęp wolny.

ZWIĄZEK ZAWODOWY URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH W KRAKOWIE, Sławkowska 6, I p. urządza w niedzielę dnia 19 bm. Wieczornicę Związkową dla członków i wprowadzonych gości. — W programie: śpiew, deklamacje, muzyka. W części drugiej zabawy towarzyskie i tańce. — Początek o godz. 7 wieczór.

DANCINGI POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA, począwszy od dnia 18 kwietnia br. odbywać się będą stale w każdą sobotę w salach Starego Teatru. Początek o godzinie 10 wieczór. — Wstęp 4 zł, bilety akademickie 2 zł.

Z BIAŁEGO EKRANU.

UCIECHA. Pola Negri kreuje z wielkim realizmem rolę apaszki francuskiej, gwiazdy Cafe Boule. Na tle powojennych stosunków paryskich rozgrywa się dramat erotyczny, który dla **Czarnej Lu** jest świadectwem olbrzymiego talentu. Rodaczka nasza potrafiła z roli tej wydobyć tyle momentów prawdy, wlać w nią tyle życia, iż staje ona w szeregu pierwszorzędnych asów filmu. **be.**

Śmierć królowej stepu.

Pani Ewichetta King, jedna z najbogatszych kobiet w Ameryce, właścicielka największej w świecie hodowli bydła, zmarła obecnie w wieku lat 93 w Kingsville w Texas. Zaślubiwszy jako młoda dziewczyna kapitana Jana Kinga, skromnego hodowcę bydła, zamieszkała wraz z nim na pustkowiu, w domku obwarowanym jak forteca, gdyż w owych latach grasowały jeszcze w Texas liczne bandy rozbójnicze. Z czasem i tam zapanował spokój i porządek majątek państwa King powiększał się z każdym rokiem. Owdowiawszy, dzielna kobieta, zarządzała sama, swemi wielkiemi posiadłościami, które rozciągają się na przestrzeni 160 kilometrów nad Golfem Meksykańskim.

Na tych olbrzymich pastwiskach przebywa stale pół miljona sztuk bydła. Powstało tam też i miasteczko King, liczące 2250 mieszkańców, których protoplaści pracowali razem z młodymi naówczas Kingami.

Całej tej ludności miljardowa właścicielka zapewniła przyszłość.

ORYGINALNE IMIONA.

W Stanach Zjednoczonych rozpowszechnia się zwyczaj nadawania dzieciom przy chrzcie „imion“ upamiętniających ważniejsze w kraju wypadki. W Kearny, w stanie nowojorskim, małżonkom Haddenom w dniu ostatniego zaćmienia słońca urodził się syn, któremu formalnie nadano imię „Eclipse“ (zaćmienie słońca). Pastor próbował przeciwko temu zaoponować, lecz ojciec wystarał się o dowód, iż prawo amerykańskie nie zabrania używania imion utrwalających ważne nazwiska i zdarzenia. Wszak imię prezydenta Coolidge'a, wyraża nazwisko reformatora religji Calvin'a.

Są tam już imiona Broad (szeroki, daleki) Cast (rzut) i Broadcast przyjęte dla wyrażenia przepływu fal radjowych. Również po drugich wyborach obecnego prezydenta nowonarodzonym dziewczynkom zaczęto nadawać imiona Effection (wybór).

Szkoła włamywaczy.

Odkrycie „akademji“ złodziejskiej i aresztowanie jej dyrektora. — Filozofja Piotra Mousset. — Program nauk. — Pojętni uczniowie. — Lulu la Terreur i żona jubilera.

Policja paryska odkryła w tych dniach szkołę, a raczej „akademję“ włamywaczy. Dyrektora szkoły, pięćdziesięcioletniego Piotra Mousset, który większą część swego życia spędził w więzieniu, schwytano i aresztowano. Mousset jest mistrzem w swoim fachu, a wychodząc z założenia że włamywanie jest sztuką, której trzeba się nauczyć, założył w baraku koło fortyfikacji paryskiej szkołę i w niej kształcił dwunastu, rokujących jak najlepsze nadzieje adeptów.

Z zeznań Mousseta wynika, że jest on prawdziwym filozofem, a ułożony przez niego program „studjów“ skonstruowany był z nadzwyczajną logiką i konsekwencją. Na podstawie długoletniego doświadczenia twierdzi on, że włamywacz bez doświadczenia ma bardzo małe zyski w stosunku do ryzyka jakie ponosi. Metoda jego polega na tem, aby ryzyko zredukować do minimum, a zyski powiększyć.

Z łatwością udało mu się wyszukać w mętach stolicy dziesięciu młodych ludzi i dwie dziewczyny, których zadaniem było najpierw posiąść sztukę mistrza, a potem wprowadzić ją w czyn. Z każdym z uczniów zawarł Mousset kontrakt, mocą którego byli obowiązani oddawać mu przez dwa lata dziesięć procent swoich zysków. Odbywali oni studja geograficzne, ucząc się poznania wielkich podziemnych kanałów Paryża, dowiedzieli się, jak najprędzej można poznać rozkład domu czy pałacu, w którym „praca“ ma być dokonana, jak zyskać zaufanie służby, musieli odbywać ćwiczenia gimnastyczne, nabierać wprawy w chodzeniu po rynnach i gzymsach i t. d. Prócz tego musieli posiąść trudną sztukę odróżniania prawdziwych antyków, cennych obrazów i przedmiotów od falsyfikatów, stary Mousset wiedział bowiem dobrze, że nieznajomość tych rzeczy naraża włamywacza na duże straty i zawody.

Uczniowie zdaje się byli bardzo pojętni, a nauka nie poszła na marne. Policja stwierdziła bowiem, że słuchacze tej niezwykłej akademji dokonali już z powodzeniem kilkadziesiąt włamań. Niewiadomo czy do tej bandy należał schwytany również „Lulu la Terreur“, młody, około 30 lat liczący człowiek, ubrany jak najelegantszy sportowiec, który ma na sumieniu wiele grzechów. Specjalnością jego było obrabowywanie jubilerów, do których wchodził w odpowiedniej chwili, poczem z uśmiechem i eleganckim ukłonem, wyjąwszy rewolwer zapraszał do oddania mu kosztowności.

Lulu miał przyjaciółkę Leę, która go zdradziła. Dowiedziawszy się że szczęśliwym rywalem był bogaty jubiler, Lulu poszedł do niego i trzymając w ręku rewolwer rzekł:

„Mój panie, odebrałeś mi kochankę. Wiem, że masz ładną żonę i dużo pieniędzy. Teraz na mnie kolej, porachować się z panem“.

Gdy przerażony jubiler chciał mu oddać wszystko co miał w swojej kasie, bandyta powstrzymał go mówiąc:

„O tem pogadamy później. Najpierw muszę się porozumieć z pańską żoną“.

Grożąc ciągle jubilerowi rewolwerem zamknął go do szafy, sprowadził do pokoju jego żonę, a uczyniwszy zadość swojemu pragnieniu zemsty, zabrał wszystko co było cennego pod ręką i oddalił się.

Redaktor naczelny i wydawca:
ALEKSANDER BŁAŻEJOWSKI.

!! WŁADYSŁAW ROPSKI !!

Centrala: Rynek Główny 39. Linja A-B. Kraków.
Filja: Rynek Główny 30. Linja C-D. Kraków.
Telefon 4102 i 8529.
Zakopane, Krupówki L. 19 Telefon Nr. 116.
Główne biuro kupna i sprzedaży kamienic, domów, will itp.
Ma do sprzedania poniżej podane obiekta:

ZAKŁAD ogrodniczy wraz z fabryką koszykarskich wyrobów oraz wszelkiemi zabudowaniami. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Rynek 39 lub Rynek 30.

W NOWYM SĄCZU dom murowany z mansardem, 5 pokoji kuchnia oraz ogród 200 sążni, całość wolna po kupnie. Cena 4.500 dolarów. Sprzeda firma Władysława Ropskiego eCntrala Rynek 39 lub Filja Zakopane, Krupówki 19, tel. 116.

MŁYN wodny wraz z gospodarstwem w pow. Chrzanowskim. z inwentarzem żywym i martwym. Cena 15.000 dolarów. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Kraków, Rynek 39 lub Rynek 30.

W WARSZAWIE kamienicę III p. z wolnem mieszkaniem z komfortem. Sprzeda firma Władysława Ropskiego. Rynek 39 lub Filja Rynek 30.

W PODGÓRZU koło przystanku kolej. dom murowany 3 ubikacje, na I p. 1 duża sala, wszelkie zabudowania gospodarcze oraz 200 sążni parceli, w całości wolny po kupnie. Cena 2000 dolarów. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Centrala Rynek 39 lub Filja Rynek 30.

NA GÓRNYM ŚLĄSKU kilka kamienic z wolnemi mieszkaniami i sklepami — ma do sprzedania firma Władysława Ropskiego, eCntrala Rynek 39 lub Rynek 30.

W ŁODZI kamienicę II p. wraz z parcelą budowlaną. Cena 75.000 zł. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Rynek 39 lub Rynek 30, Kraków.

W POW. BĘDZIŃSKIM majątek 119 mórg, w tem 5 mórg ogrodu owocowego 700 drzew, dwór murow. 9 pokoji, wszelkie zabudowania gospodarcze, inwentarz żywy i martwy kompletny, ziemia pszenna, od stacji kol. 20 minut. Cena 60.000 zł. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Rynek 39 lub Rynek 30, Kraków.

WILLĘ w Krakowie murowaną 4 pokoje z kuchnią oraz z domem parterowym o 4 pokojach, ogrodem około 1 mórg. Cena 3000 dolarów. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Rynek 39 lub Rynek 30, Kraków.

W PRZEMYŚLU realność parterowa wraz z parcelą (nadaje się na cele przemysłowe). Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Rynek 39 lub Rynek 30, Kraków.

W BOLENIU (koło Krakowa) gospodarstwo 5 mórg ziemi I kl. wraz z zabudowaniami oraz domem mieszkalnym i ogrodem. Cena 12.000 zł. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Rynek 39 lub Filja Rynek 30, Kraków.

DOM parterowy w Krakowie, 4 ubikacje oraz parcela. Cena 12.000 zł. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Rynek 39 lub Filja Rynek 30.

W TARNOWIE większą realność przeszło 50 ubikacji z ogrodem 2 morgi oraz większem wolnem mieszkaniem. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Rynek 39 lub Rynek 30. Kraków.

HOTEL-PENSJONAT w Zakopanem, 21 ubikacji z pełnym komfortem, wydzierżawi za czynszem rocznym — firma Władysława Ropskiego, Centrala: Kraków, Rynek gł. 39 lub Filja: Zakopane, Krupówki 19, tel. 116.

NA PÓŁWYSPIE „HEL" parcele budowlane ma do sprzedania firma Władysława Ropskiego, Centrala Rynek 39 lub Rynek 30. Kraków.

UWAGA! Filja firmy Władysława Ropskiego, Zakopane, ul. Krupówki l. 19, tel. Nr. 116. Udziela wszelkich informacji co do kupna i sprzedaży oraz dzierżaw wszelkiego rodzaju nieruchomości w Zakopanem i wszystkich dzielnicach Polski.

SKLEP w Krakowie z mieszkaniem oraz towarem i urządzeniem. Cena 7.200 zł. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Rynek 39 lub Rynek 30.

KILKA kamienic w Krakowie z wolnemi mieszkaniami oraz sklepami i bez tychże — ma do sprzedania firma Władysława Ropskiego, Rynek 39 lub Rynek 30.

ZAKOPANE, parcela, obszar 2000 mtr. kwadr. Sprzeda za cenę 6000 zł firma Władysława Ropskiego, Centrala Rynek 39 lub Filja Zakopane, Krupówki 19, tel. 116.

KILKA willi oraz pensjonatów ma do sprzedania i wydzierżawienia w Zakopanem — firma Władysława Ropskiego, Centrala Rynek 39 Kraków lub Filja: Zakopane, Krupówki 10, tel. 116.

W KRAKOWIE kilka sklepów z mieszkaniami i bez tychże ma do sprzedania firma Władysława Ropskiego, Centrala Rynek 39 lub Filja Rynek 30, Kraków.

KILKA cegielń kompletnie urządzonych w Małopolsce, Kongresówce, na Górnym Śląsku i Pomorzu — ma do sprzedania firma Władysława Ropskiego, Centrala Rynek 39 lub Filja Rynek 30.

PIERWSZORZĘDNĄ cukiernię i kawiarnię kompletnie urządzoną luksusowo, w większym mieście na Pomorzu. Cena 8.200 zł. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Rynek 39 lub Filja Rynek 30 Kraków.

ZAKŁAD fotograficzny kompletnie urządzony wraz z mieszkaniem 3 pokoje kuchnia, komfort, telefon etc. Cena 5000 zł. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Centrala Rynek 39 lub Filja Rynek 30 Kraków.

W ZAKOPANEM willę-pensjonat 36 ubikacji. z pełnym komfortem oraz ogrodem i parkiem 2 morgi. Sprzeda lub wydzierżawi firma Władysława Ropskiego, Centrala: Kraków, Rynek 39 lub Filja : Zakopane, Krupówki 19, telef. 116.

UWAGA! Kto chce kupić lub sprzedać szybko i korzystnie lub dobrze ulokować kapitał, niech się uda z całem zaufaniem do Głównej firmy Wład. Ropskiego w Krakowie, Centrala: Rynek, Linja A-B. 39. Filja: Rynek, Linja C-D 30. Tel. nr. 4102 i 3529, lub do jednej z filij tejże firmy.

DROBNE OGŁOSZENIA

Wolne posady.

6 POSAD szoferów w Krakowie, inżynierów-mechaników i elektrotechników w okręgu krakowskim, pływaków umiejących kierować łodziami na Wiśle dla Krakowa, maszynista do elektrowni na prowincję, samotny kreślarz do fabryki maszyn w Poznańskiem, lekarz weterynarji dla okręgu kieleckiego, mechanik obznajomiony z urządzeniami gorzelnianemi, spawacz blachy, blacharze i kotlarze miedziani do fabryki aeroplanów, kaflarze, maszynista-drukarz, emaljer specjalista na naczynia kuchenne do Warszawy, 3 studniarzy, giserzy i wykwalifikowany karniarz do odlewni, technik lub inżynier do budowy dróg, 2 zecerów, kobieta do prowadzenia magazynu szkła, kowal żonaty na folwark, tokarz do obróbki żelaza, monter maszynowy i monter armaturowy, 2 samotnych tokarzy, kilku robotników placowych, umiejących grać na dętych instrumentach.

Robotnicy krakowscy mają zgłaszać się osobiście w Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30. a zamieszkali na prowincji podać listownie rok urodzenia, stan rodzinny, czas pracy w zawodzie itd.

BIURALISTÓW wszelkiego rodzaju poleca Państwowy Urząd Pośr. Pracy, Kraków, Podzamcze 30.

PŁYWAKÓW wyszkolonych, umiejących zarazem kierować łodziami na Wiśle. poszukuje od 1. V. br. Państwowy Urząd Pośr. Pracy w Krakowie. ul. Podzamcze 30.

ROBOTNIKÓW i robotnice sezonowe może dostarczyć natychmiast Państw. Urz. Pośr. Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

POTRZEBA dwóch młodych kawalerów, zdolnych, samodzielnych tokarzy drzewa. Zgłoszenia do Państw. Urz. Pośrednictwa Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

SŁUŻĄCA, umiejąca dobrze gotować, z dobremi świadectwami, znajdzie miejsce u rodziny z 3 osób od 1 maja br. Zgłoszenia osobiste do Adm. „Gońca Krak." od 4—5 popołudniu.

ROLNIK zawodowy, znający się na plantacji buraków, hodowli bydła i drobiu oraz ogrodu owocowego, kawaler, na gospodarstwo 50 morg. potrzebny na wyjazd koło Torunia. Zgłoszenia do Państw. Urz. Pośr. Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

DO FABRYKI cementu poszukuje się laboranta z praktyką w tym dziale pracy. Zgłoszenia do Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

PRASOWACZ (krawiec) potrzebny od zaraz do jednej z pralń krakowskich. Zgłoszenia do Państw. Urz. Pośr. Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

POSZUKIWANY mistrz do prowadzenia fabrykacji uszczelnień (Dichtungen) pastowych, grafitowych. Oferty do F. Olas, Krzeszowice koło Krakowa. 115

MASZYNISTA młody kawaler do prowadzenia parowej maszyny Lanza potrzebny. Zgłoszenia parowa cegielnia, Wład. Lompa, Śrem. 116

SZOFER samotny poszukiwany do Fiata na majątek pod Kaliszem. Oferty z odpisem świadectw i podaniem żądanej miesięcznej pensji pod adresem: Sznerr, Kalisz, ul. Babina 19. 117

Poszukujący posad

REPATRJANT z Władywostoku, lat 42, dozorca domu, mający na utrzymaniu rodzinę z 5 osób, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia do Państwowego Urzędu Pośr. Pracy, Kraków, Podzamcze 30.

Sprzedaż i kupno

PŁASZCZ, granatowy damski, na osobę wysokiego wzrostu do sprzedania: Kraków, Filipa 3, I p. 101

KUPUJĘ książki myśliwskie, przedwojenne wydania, kalendarze, roczniki pism łowieckich, Kroniki Lisowickie itp. Kobylański, kpt. 5 psp. Przemyśl. 2416

KUPIĘ strzelbę używaną „Lancastrówkę", pojedynkę lub dubeltówkę 16 kaliber ewentualnie 20. Zgłoszenia do Administracji „Gońca Krakowskiego" pod „Lancastrówka 16—20". 114

KAMIENICE, Fabryki (kafli, rękawiczek, stolarska itd.), Handle, Młyny, Gospodarstwa, Restauracje, Gospody, Rzeźnictwa, Sklepy itd. na Wojew. Śląskiem, Poznańskiem, Małopolsce, niemieckiej części Górnego Śląska ma stale na sprzedaż: F-a „Brzezina", W. Hajduki, Górny Śląsk, ul. Krakowska 116. Wysyłam oferty na żądanie. 2425

Mieszkania i lokale

POKOJU z kuchnią poszukuje małżeństwo mające tylko 1 dziecko. Zgłoszenia z podaniem ceny do Adm. „Gońca Krak." pod „Wysoki czynsz". 105

Rozmaite

MASŁO deserowe pierwszej jakości, pakowane w cegiełki po ćwierć kg., dostarcza na stałą dostawę i pojedyncze zamówienia: Mleczarnia Jana Kędziora w Borzęcinie. 2428

Czytajcie i rozpowszechniajcie Gońca Krakowskiego

REKLAMA dźwignią handlu i przemysłu!

LETNISKO

Nr. 344

KURACYJNE KĄPIELOWE

BRZOZA

pow. Bydgoszcz, Pomorze Tel. Brzoza Nr. 2. stacja kolej.

Jezioro jezuickie w miejscu.

Zdrowa, sucha miejscowość, położona nad malowniczem jeziorem, okolonym iglastym lasem, 14 km. od Bydgoszczy 50 pokoi, plaże, rybołóstwo, łodzie zwyczajne i motorowe. Oświetlenie elektryczne.

Rozpoczęcie sezonu 1 Maja. — Ceny przystępne. — Usługa skora i rzetelna.

Poleca się uprzejmie

2437 Dyrekcja letnisko Brzoza.

!! ZIEMNIAKI DO JEDZENIA !!

wagonowo dostarcza

APROWIZACJA MIAST W KRAKOWIE

Rynek główny 34. Telefon 1457. 2435

Wszelkie artykuły spożywcze codziennego zapotrzebowania.

Ogłoszenie. 2436

Miasteczko Czemierniki i okolica, licząca około 10 tysięcy ludności, nie posiada lekarza. Gmina Czemierniki chętna jest dostarczyć bezpłatnie lekarzowi, który osiedliłby się w miasteczku, mieszkanie i kilkanaście furmanek rocznie do rozjazdów w sprawach jego osobistych.

Dojazd do Czemiernik koleją do st. Bedlno lub Parczew, linja Lublin—Siedlec.

M. Czemierniki, dnia 7 kwietnia 1925 r.

WÓJT GMINY CZEMIERNIKI
(Podpis).

TOWARZYSTWO HANDLOWE

„REIM"

SPÓŁKA AKCYJNA KRAKÓW

poleca 2382

Przybory do rybołowstwa hurt. i detail. — Leżaki, Hamaki, Stołki składane, Kostjumy i czapki kąpielowe. **Piłki** nożne i tennisowe. Rakiety oryginalne angielskie.

Natychmiast na sprzedaż!

Mam wielki wybór majątków ziemskich w Poznańskiem i na Pomorzu począwszy od 50 mórg do 15.000 mórg. Warunki spłaty dogodne.

Oprócz tego mam dużo kamienic wil w Poznaniu, oraz młynów, cegielń i t. d. na sprzedaż, także na prowincji. Obsługa rzetelna, jestem sam zawodowy rolnik.

Łaskawe oferty uprasza 2430

Agentura Dóbr A. Molinek

Poznań ul. Zwierzyniecka 10a tel. 6564.

Redaktor odpowiedzialny: Marjan Bobrowski.

Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.